



ECHO

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 130 (11668)

Kraków, wtorek 3 lipca 1984 r.

W pierwszym dniu sejmowej debaty

Możemy się wyżywić bez dewiz

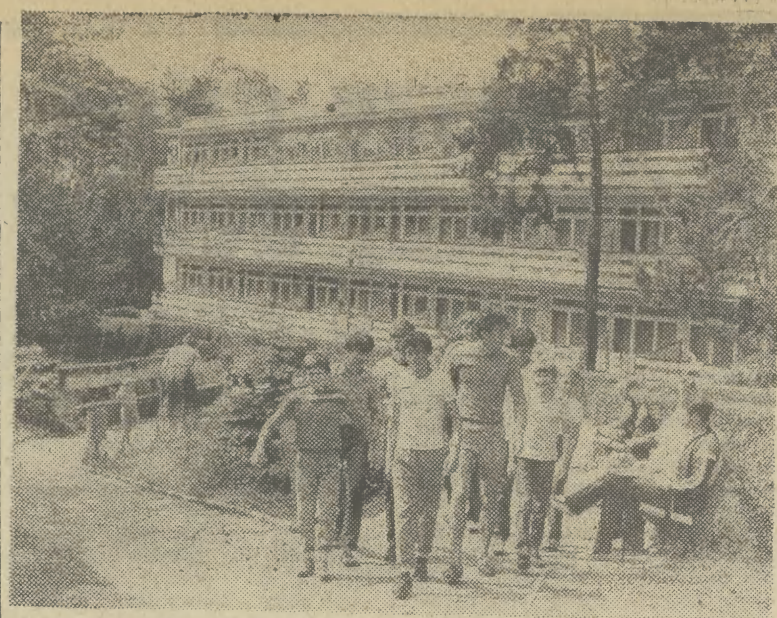
Poparcie dla budownictwa prywatnego

Dziś przedstawienie projektów nowych uchwał

Do dwóch wielkich tematów podjął wczoraj Sejm, na pierwszym z lipcowych posiedzeń, których ma być w tym miesiącu kilka. Chodzi o żywność i mieszkanie. Szeroka debata nad pierwszą z tych spraw zakończyła się uchwałą Sejmu zawierającą zalecenia dla rządu. Dyskusja w kwestii drugiej rozpoczęła się późnym popołudniem.

Jeśli chodzi o rolnictwo i gospodarkę żywnościową — realizacja programu rządowego w minionym roku (co, w oparciu o informacje rządu, było punktem wyjścia debaty) przyniosła m.in. dalszą stabilizację rynku artykułów żywnościowych i pewien postęp w przestawianiu się różnych przemysłów na zaspokajanie potrzeb rolnictwa. Jednakże, co podkreślono, ta reorientacja przemysłu jest niezadawalająca. Polską rolniczą racją stanu jest oparcie hodowli na rodzimej produkcji roślinnej, przy uzupełnianiu tylko importem pasz wysokobiałkowych. Trzeba dodać, że wartość rolniczej produkcji końcowej netto, zwiększyła się w ub. r. o 7 proc.

Jeśli chodzi o obecną sytuację w rolnictwie — m.in. stwierdził Stanisław Zięba — można ją ocenić na ogół pozytywnie, podobnie jak



Ośrodek Wczasowy Zabrzańskiego Zrzeszenia Górniczego „Neptun” w Krynicy Morskiej przyjmuje jednocześnie 1200 górników (i ich rodzin) z 8 kopalni węgla kamiennego i 4 przedsiębiorstw pracujących na rzecz górnictwa. Pogoda ostatnio nie dopisuje, ale wczasowicze się nie nudzą. Jest tutaj bowiem m. in. klub „Zagiel” i kregielnia, a dla amatorów zwiedzania trzy autokary na wycieczki do Fromborka, Malborka i Gdańsk.

CAF — Janusz Uklejewski

Tanieją złoto i dolary

Zastój na czarnym rynku

Na czarnym rynku dzieją się zjawiska, których nikt nie przewidywał. W niektórych branżach nastąpiło załamanie, ba — z punktu widzenia nielegalnych handlarzy — prawie katastrofa. Dolar, za którego jeszcze pół roku temu żądano ponad 700 złotych nie może znaleźć obecnie nabywców za 600, a sprzedawca pokątnie złoto oferowane jest poniżej cen państwowych.

Załamanie dotknęło także innych sfer działalności handlowej. W butikach zastój. Zamiast tłoku kilka transakcji dziennie, co często nie pokrywa kosztów własnych. Uspokoił się rynek handlu samochodami, choć tu przyczyną są bardziej złożone. Także na bazarach i w komisach nie widać zbyt wielu klientów, którzy jeszcze onegdaj rzucali się na towar i wykupywali wszystko, co się pojawi.

Prosperują na razie jeszcze spekulanci oferujący sprzęt zmechanizowany oraz meble, ale i tu zapowiadają się niewesołe czasy. Dziś żąda się za lodówkę 90—100 tys. zł, ale prawdopodobnie, gdy na rynek trafi cała produkcja krajowa, wsparta ogromnym importem z ZSRR i ten nielegalny handel uschnie. Już obecnie przeciw niektórym rodzajom dywanów i mebli czekają na klientów. Wydaje się, że nastąpiło korzystne sprzężenie działań o charakterze ekonomicznym ze wzmożoną aktywnością organów ścigania i służb podatkowych. Powążyło się też więcej butów i ubrań produkowanych przez przedsiębiorstwa. Ukroczenie działalności wielu grup spekulantów spowodowało, że zmniejszyła się wydatnie ilość potencjalnych klientów na dolary, złoto, nieruchomości i luksusowe samochody.

Nie wszyscy jednak spekulanci rezygnują. Wykorzystują np. istniejące relacje między czarnorynkową ceną złota i dolara, która powoduje, że mamy obec-

(Dokończenie na str. 2)

Z redakcyjnego dyżuru

Biurokracja w natarciu

Rozdzwoniły się telefony. Taksówkarze zezwoleni na benzynę po raz pierwszy załazić muszą w swoim Zrzeszeniu Transportu Prywatnego przy ul. Waryńskiego. Do tej pory po talony na benzynę zgłaszali się do odpowiedniego wydziału komunikacji i cała operacja trwała kilka lub kilkanaście minut. Nowe zarządzenie spowodowało, że taksówkarze stoją w długiej kolejce, tracąc czas i nerwy.

Z przeprowadzonej z przedstawicielami Zrzeszenia rozmowy dowiedzieliśmy się, że jest to zarządzenie Głównego Inspektora Gospodarki Energetycznej, spowodowane m. in. dość często spotykanymi twierdzeniami, że taksówkarze otrzymywaną benzynę wykorzystywali do tej pory nie na wożenie pasażerów, ale na handel, stąd też trzeba było wprowadzić zastrzeżenie przepisów. Polega ono na tym, że każdy taksówkarz otrzymuje 150 litrów benzyny na miesiąc (Dokończenie na str. 2)

RZĄD USA wyraził „rozczarowanie” z powodu odrzucenia przez ZSRR warunków, od których strona amerykańska uzależniła zgodę na rozpoczęcie rozmów w sprawie zakazu zbrojeń kosmicznych.

WCZORAJ na Kremlu rozpoczęły się rozmowy A. Gromyki z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii G. Howe. Rozmowy obejmują szeroki zakres problemów międzynarodowych. Dotyczą m. in. sytuacji w Europie i stosunków radziecko-brytyjskich.

AFRYKAŃSKA rada najwyższa ds. sportu (ASSC) wezwała kraje członkowskie Organizacji Jedności Afrykańskiej do nieuczestniczenia w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles, aby zaprotęstować przeciwko popieraniu rasistowskiej polityki RPA.

KUBAŃSKI wiceminister spraw zagranicznych, odpowiedzialny za stosunki z krajami afrykańskimi, O. Oramas potwierdził, że Kuba wycofała z Etiopii kontyngent wojskowy.

OTTO Lamsdorf, który przed kilkoma dniami ustąpił ze stanowiska ministra gospodarki RFN, odpowiadać będzie przed sądem pod zarzutem łapownictwa i czerpania korzyści materialnych.

AGENCJA TASS poinformowała, że w pierwszej połowie lipca br. sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar złoży oficjalną wizytę w ZSRR.

PREMIER Grecji A. Papandreu rozpoczął wczoraj trzydniową oficjalną wizytę w CSRS.

W STOLICY Zimbabwe, Harare, na konferencji szefów lubich pełnomocników 14 państw Afryki Wsch. i Płd. postanowiono zawrzeć układ o preferencyjnych barierach handlowych i ograniczenia taryf celnych. Układ ten traktowany jest jako pierwszy krok do utworzenia wspólnoty gospodarczej państw tego regionu.

Na ślubnym koblercu

Sylvie Vartan po raz drugi wyszła za mąż. Wiadomość do tego stopnia zbulwersowała francuską prasę, iż nawet „Paris Match”, który podobnym wydarzeniom poświęca na ogół nie więcej niż 2—3 strony, tym razem zamieścił fotoreportaż z uroczystości na 13 stronach plus okładka. Ale też ubrew niektórych doniesieniem, m. in. „Kurier Polskiego”, iż „ta była nastolatka lata świetności ma już dawno za sobą i reprezentuje już tylko rzetelne rzemiosło, lecz bez polotu”, Sylvie nadal świetnie śpiewa, choć oczywiście inaczej niż przed 25 laty, gdy tworzyła parę z Johnny’em Hallydayem, cieszy się ogromną popularnością i sympatią, i jest bardzo chętnie słuchana zarówno we Francji, jak i w wielu innych krajach. Świadczą o tym m. in. naddźwiękowe nagrania, jak też entuzjastyczne recenzje. Po jej ubiegłorocznych triumfalnych recitalach w największych salach koncertowych Stanów Zjednoczonych zgodnie pisano, że jest nieporównywalna oraz że tańczy i śpiewa na poziomie nie spotykanym w rewelacjach. Nic zatem dziwnego, iż życie prywatne uwielbianej niegdyś przez nastolatki, a dziś już 40-letniej piosenkarki budzi nadal wielkie zainteresowanie, któremu prasa chętnie wychodzi naprzeciw. Nowo poślubionym małżonkiem Sylvie jest Amerykanin Tony Scotti, który zapośredniczył się wyczerpaną nerwowo rozwodem z Hallydayem piosenkarką i pomógł jej w powrocie na estradę. Wspaniałe uroczystości ślubne odbyły się w Los Angeles w Kalifornii, gdzie Sylvie Vartan mieszka od jakiegoś czasu. Wzięło w nich udział wielu znanych piosenkarzy, aktorów i luminarzy amerykańskiego życia towarzyskiego, jak np. Ursula Andress i córka obecnego prezydenta Patti Reagan, zaś mistrzem ceremonii był prawie 18-letni syn piosenkarki z pierwszego małżeństwa — David, którego Tony Scotti postanowił adoptować. Po zaślubinach Sylvie powiedziała bardzo ładnie przybyłym dziennikarzom: „Zawarłam dzisiaj mój najpiękniejszy kontrakt”.

(1-k) Fot. — PARIS MATCH



się w Los Angeles w Kalifornii, gdzie Sylvie Vartan mieszka od jakiegoś czasu. Wzięło w nich udział wielu znanych piosenkarzy, aktorów i luminarzy amerykańskiego życia towarzyskiego, jak np. Ursula Andress i córka obecnego prezydenta Patti Reagan, zaś mistrzem ceremonii był prawie 18-letni syn piosenkarki z pierwszego małżeństwa — David, którego Tony Scotti postanowił adoptować. Po zaślubinach Sylvie powiedziała bardzo ładnie przybyłym dziennikarzom: „Zawarłam dzisiaj mój najpiękniejszy kontrakt”.

Było to 3 lipca

- W 1940 r. okręty brytyjskie zaatakowały i zniszczyły flotę francuską zakotwiczoną w bazie morskiej Mers el-Kebir (8 km od Oranu), której dowództwo wypełniając warunki układu kapitulacyjnego z Compiègne odmówiło przejścia na stronę W. Brytanii.
- W 1951 r. założono międzynarodową federację b. bojowników Ruchu Oporu (FIR). Jej obecną siedzibą znajduje się w Wiedniu.
- W 1962 r. po 132 latach panowania francuskiego kolonializmu i wieloletniej, krwawej wojnie narodowowyzwoleńczej Algieria uzyskała niepodległość.
- W 1973 r. w Helsinkach rozpoczęła się pierwsza faza konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Wzięli w niej udział szefowie dyplomacji z 35 państw.

(w-d)

Rzeź fok na Aleutach

WASZYNGTON (PAP). Pomimo protestów licznych organizacji ochrony środowiska oraz miłośników zwierząt w USA, na amerykańskich Wyspach Aleuckich (na płd. zach. od Alaski) rozpoczęły się doroczne łowy fok. Wczoraj w ciągu zaledwie pięciu godzin, zabito 800 fok. Zwierzęta są zabijane przy pomocy palek, aby ich cenna skóra nie została uszkodzona.

DLA STARCEGO KRAKOWA

Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie — 1.370 zł, Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Stalowej Wolę — 3.900 zł, Odlewnicza Spółdzielnia Pracy „Almet” w Krakowie — 9 tys. zł, Huta Szkła „Prądniczanka” w Krakowie — 20 tys. zł, Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” — 30 tys. zł, Kuśnierska Spółdzielnia „Moda” w Słupsku — 10 tys. zł, Spółdzielnia Pracy im. Manifestu Lipcowego w Zgorzelcu — 20 tys. zł, Odzieżowa Spółdzielnia w Debicy 1.630 zł, Włókiennicza Spółdzielnia Pracy „Wispol” w Krakowie — 20 tys. zł, Spółdzielnia Mieszaniowa „Hutnik” w Krakowie — 2.540 zł, Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Murarz” w Debicy — 15 tys. zł, Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne w Krakowie — 995 zł.

Prof. WIKTOR BONIECKI komentuje

O ustalaniu cen

RED.: W myśl zasad reformy gospodarczej, podstawowym czynnikiem oceny przedsiębiorstw jest osiągany przez nie zysk. Bywa więc i tak, że zakład obniża wielkość produkcji, nie dba o jakość, a jego sytuacja finansowa jest korzystna... Sprawa wiąże się w sposób istotny z kwestią ustalania cen na towary. Scierają się różne poglądy. Czy ceny winny być kształtowane w odniesieniu do cen światowych, czy przy uwzględnieniu realnych kosztów, a może ustalane na sztucznym poziomie w zależności od sytuacji rynkowej w kraju? Co Pan o tym sądzi?

W. B.: Potrzeby społeczeństwa zaspokajane są dobrami użytkowymi, a nie efektami wartościowymi. Dlatego podstawowe kryteria gospodarowania mają charakter niewartościowy. Chodzi o uzyskiwanie optymalnych efektów. Dlatego należy dokonywać bilansowania gospodarki narodowej w jednostkach rzeczowych. Z tego powodu ważne staje się, jaki jest wolumen produkcji, wyrażony w jednostkach fizycznych (w sztukach, kilogramach itp.). Finansowe bilansowanie gospodarki narodowej — choć jest ważne — ma charakter wtórny. Na wybór kierunków inwestowania w gospodarce socjalistycznej nie mają bezpośredniego wpływu bieżące wahania rynkowe i spodziewane efekty wartościowe. Z wyjątkiem produkcji eksportowej, której efekty wartościowe są środkiem do uzyskiwania rzeczowych, podstawowe decyzje gospodarce podejmowane być muszą w celu zapewnienia jak największej ilości dóbr i właściwych relacji w stosunku do nakładów. Istotną rolę odgrywają motywy długookresowej polityki społeczno-ekonomicznej.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, okresami przelotny deszcz. Temp. min. nocą 9, maks. dniem 17 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 93 proc.

(Dokończenie na str. 2)

przygotowania do żniw. Wyniki kwietniowego spisu GUS, potwierdziły umacnianie się tendencji rozwojowych w produkcji bydła, trzody chlewnej, a także owiec.

Coraz dotkliwiej widać odczuwa brak wody. Efekty działalności melioracyjnej i związanej z zaopatrzeniem w wodę oceniano w dy-

(Dokończenie na str. 2)

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Dar „Unitry”
I kolejną fundacją. Tym razem Centrum Unitra-Telpod z ul. Lipowej 4 założyła 6 książeczek mieszkaniowych dla sierot po zmarłych pracownikach. Szczęśliwym wybrańcami losu okazali się: Agnieszka, Rafał i Elżbieta Lembasowie, Renata Ciarach, którzy otrzymali książeczkę z wkładem po 60 tys. złotych i Andrzeju Stanek oraz Marzena Szalas po 30 tys. złotych. Książeczki zostały założone z funduszu socjalnego zakładu pracy. Wreczenia dokonał dyrektor naczelny Centrum Unitra-Telpod — Stanisław Kalicki.

Za tak piękny dar serca w imieniu obdarowanych bardzo serdecznie dziękujemy! (dag)

Żołnierze izraelscy s. rzelają do przechodniów

BEJRUT (PAP). Nowego zbrodnictwa dokonali wczoraj siły okupacyjne wobec ludności cywilnej Libanu Południowego. Na głównej ulicy Sajdy żołnierze izraelscy otworzyli ogień karabinowy do przechodniów, uśmiercając i raniąc wiele osób.

BANK LUBZKICH SERC

Prawdziwi przyjaciele

W imieniu dyrekcji „Stonecznego Domu” (ul. Piekarska 4/6) oraz wszystkich wychowanków pragniemy bardzo gorąco podziękować „Transnafiowi”, a szczególnie dyr. dyr. Grzegorzowi Gilowi i Andrzejnemu Brylewskiemu oraz dyspozytorowi Zbigniewowi Zakowi za serce i stałą opiekę. Dom Dziecka zawsze może liczyć na pomoc ze strony tego przedsiębiorstwa. Pomoc tak niezbędną szczególnie jeżeli chodzi o środki transportu.

Wiernymi przyjaciółmi od wielu lat jest jednostka wojskowa. Pamiętają o świętach, rocznicach, o Dniu Dziecka. Są także fundatorami wielu książeczek mieszkaniowych. Dla mieszkańców „Stonecznego Domu” zawsze mają czas, uśmiech, a przede wszystkim serce.

Także reżinia miejska cieszy się szczególną sympatią małych mieszkańców Domu Dziecka. Wielu z nich może, dzięki wzajemnej współpracy, spędzić wakacje poza miastem.

Jeszcze raz gorąco dziękujemy. Tak wielu prawdziwych i serdecznych przyjaciół można tylko pozazdrościć! My natomiast cieszymy się, że Dom Dziecka znalazł tylu prawdziwych mecenasów.

(dag)

Red. Kazimierz Kwinta nie żyje

Jakże trudno pisać te słowa — redaktor Kazimierz Kwinta nie żyje. Staneliśmy wobec śmierci naszego bliskiego Kolegi i Przyjaciela, z którym przez wiele lat dzieliliśmy troski o każdy numer naszej gazety. Jego nazwisko doskonale znane i cenione w środowisku dziennikarskim nie pojawiało się na co dzień na łamach. Należał do tej grupy redakcyjnego zespołu, która pracuje w cieniu reporterów i publicystów. Anonimowo, bez szans na satysfakcję z przeczytania własnego nazwiska w druku. Jako redaktor techniczny wykonywał jednak pracę niezbędną. Trudną i odpowiedzialną. Z ogromną fachowością czuwał codziennie nad procesem wydawania każdego numeru. Był przez wiele lat tym, który nie może zanieść, gdyż groziłoby to zmarowaniem wysiłku wszystkich pozostałych redakcyjnych ogniw. I Kazio nigdy nas nie zawiodł. Dzięki jego obowiązkowości i wiedzy zawodowej przez całe lata nasza gazeta punktualnie docierała do rąk swych czytelników. Służył im najlepiej, jak po-



trafił. Służył również nam, młodszemu kolegom, którzy od Niego uczyliśmy się dziennikarskiej roboty. Trudno byłoby zliczyć, ilu dziennikarzy nauczyli rzemiosła. Ilu obecnych naczelnych i sekretarzy redakcji korzystało z Jego (Dokończenie na str. 2)

Pierwszy dzień sejmowej debaty

(Dokończenie ze str. 1)

skusji nader krytycznie. Z zaniepokojeniem mówili postawie o zmniejszeniu się zużycia nawozów, które w naszych warunkach są głównym czynnikiem uzyskiwania plonów. Rolnictwo — zacytujemy jeden z głosów — przegrywa w zaopatrzeniu, bo nie może zmusić nikogo do zwiększenia produkcji maszyn i urządzeń na wsi; przegrywa w politechnizacji, bo elektronika, komputery i roboty powstają dla przemysłu, zaś dla rolnictwa dobry lemiesz, dobra kosa są jeszcze nielada problemem. Sygnalizowano, że możliwości zwiększenia udziału produkcji rolniczej w dochodzie narodowym w drodze ekstensywnej są na wyczerpaniu.

Ukształtowanie dobrego rolnictwa leży w możliwościach naszego państwa, potrzeba na to nie dewiz, ale mądrego systemu funkcjonowania całej gospodarki rolnej — uszyliśmy z trybuny sejmowej. Podkreślano w tym kontekście, że obecne kierunki rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, zawarte w polityce rolnej PZPR, zyskały na wsi poparcie. Rolnicy indywidualni mają poczucie równoprawności, poczucie stabilizacji swych gospodarstw rodzinnych.

Wśród zaleceń dla rządu, jakie uchwalili Sejm w poniedziałek, jest m.in. uwzględnienie w roku przyszłym i następnych latach zadań określonych w programach rekonstrukcji i modernizacji przemysłu maszynowego, rozwoju chemii rolnej oraz gospodarki mleczarskiej. Inne zalecenia dotyczą rozwoju tych branż przemysłu rolno-spożywczego, w których deficyt zdolności przerobowych jest najdotkliwszy. Uchwała sejmowa zobowiązała też rząd do przedstawienia parlamentowi w pierwszym półroczu 1985 programu postępu socjalnego na wsi.

Tanieją dolary

(Dokończenie ze str. 1)

nie prawie najtańsze złoto w Europie. W konsekwencji różne precjoza zmusiła zwożone dotychczas przez rodaków z Turcji, Włoch i krajów arabskich wędrują teraz w przeciwnym kierunku. Są to jednak próby incydentalne i wiążą się z ogromnym ryzykiem wypadki.

Można więc w sumie stwierdzić, że czarny rynek, choć wciąż jeszcze groźny został sprowadzony do mniejszego wymiaru.

Trudno w tej chwili rozstrzygnąć czy jest to zjawisko trwałe, czy też ma tylko charakter przejściowy. Niewątpliwie zastosowanie właściwej kuracji antyspekulacyjnej, polegająca na równoczesnych próbach nasycenia rynku towarami, polityce trudnego pieniądza oraz działaniach o charakterze represyjnym. Prędzej czy później przedsięwzięcia te muszą przynieść trwałe, rezultaty.

ANDRZEJ GOT (KAR)

cos sychać...

Alkoholizm staje się problemem społecznym we Francji, której mieszkańcy są absolutnymi rekordzistami w spożyciu napojów wysokoprocentowych. Wprawdzie konsumpcja wyrobów monopolowych systematycznie maleje, np. 13,3 l czystego alkoholu na głowę jednego mieszkańca w ub. roku, wobec aż 16 l w roku 1980, jednak nie maleje liczba zgony, pozostających w związku z alkoholizmem. W 1982 r. alkoholizm i choroby będące jego wynikiem (marskość wątroby, psychozy, samobójstwa) spowodowały śmierć 17,231 osób, a zdaniem ekspertów alkoholizm jest przyczyną ok. 40 proc. wypadków drogowych.

wstrząsów, w których najśmieszniejszy wynosił 3,7 stopnia 9-stopniowej skali Richtera. Włamywacze posługujący się dorobionymi kluczami, dostali się w nocy do banku rzymskiego, w którym otworzyli znajdujące się w podziemiu niemal wszystkie spośród 350 skrynek depozytowych. Opróżnili je z zawartości, pozamykali i oddalili się z miejsca przestępstwa z łupem wartości kilku milionów dolarów.

z dalekopisu

Zgodnie z danymi, przedstawionymi przez duński urząd zatrudnienia, liczba oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych w Danii wynosiła 1 lipca br. 281.400 osób, co stanowi około 10 proc. wszystkich Duńczyków zdolnych do pracy. Groźna powódź, jaka nawiedziła indyjski stan Bengali Zachodni, spowodowała śmierć 30 osób. Ponad 3 mln mieszkańców tego stanu zostało bez dachu nad głową. Siły zbrojne Afganistanu przy aktywnej pomocy miejscowej ludności przeprowadziły udane operacje przeciwko ugrupowaniu kontrewolucyjnym. W ostatnich dniach w prowincji Kunar została rozbita duża banda rebeliantów, 80 z nich zostało się do niewoli.

W sprawie polityki mieszkaniowej, pos. Zb. Zieliński, przemawiający w imieniu komisji sejmowych stwierdził, że proponuje się przyjęcie założenia, mówiącego o osiągnięciu w końcu lat osiemdziesiątych poziomu 300 tys. nowych mieszkań rocznie. Powszechny ruch budowlany powinien też obejmować indywidualnych obywateli, organizacje społeczne, samorządy pracownicze, rady narodowe. Znaczną rolę ma być rola zakładów pracy w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych załogi. Nie ma żadnej recepty — mówiono w dyskusji — która mogłaby w bardzo krótkim czasie udźwignąć budownictwo mieszkaniowe. To sprawa działania całej gospodarki. Niezmiernie istotną jest również kwestia jakości budownictwa. Ostatnio podjęto wiele przedsięwzięć dla jej podniesienia, ale nie wszystkie przynoszą już efekty. Zwracano uwagę, że rozwiązanie problemu mieszkaniowego nie może obciążać wyłącznie państwa; również środki własne ludności muszą mieć w tym udział. A więc m.in. — budownictwo indywidualne.

Debatę mieszkaniową jest kontynuowana dziś. Sejm wznowił obrady o godz. 9.00. Na porządku dziennym znajdują się też projekty kilku ustaw oraz interpelacje i zapytania poselskie.

Biurokracja w natarciu

(Dokończenie ze str. 1)

siac, jeśli chce otrzymać 300 litrów, musi prowadzić ewidencję przyręczanych (na podstawie licznika) kilometrów.

Trudno sprzeczać się w tym miejscu czy rzeczywistość obostrzenie przydziału benzyny było słuszne czy nie, czy ewentualne nadużycia zgromadziły wielu taksówkarzy wykorzystywali benzynę niezgodnie z jej przeznaczeniem, bo założyło to po prostu zwyczajnie od ludzkiej uczciwości. Ale dlaczego, by zlikwidować dzono nieszczęśliwych kierowców w jednym miejscu, powodując stratę czasu, zarobku, (a przecież jest to źródło dochodu) i po prostu praca zawodowa i powodując równocześnie jeszcze większe kłopoty ze zdobyciem taksówki akurat w czasie wzmrożonego ruchu urlopowego, to naprawdę pojąć trudno.

(bog)

Red. Kazimierz Kwinta nie żyje

(Dokończenie ze str. 1)

wiedzy i od Niego poznawało tajniki sztuki drukarskiej. I choć od paru lat, w związku z pogarszającym się stanem zdrowia pozostawał na rencie, do ostatnich dni odwiedzał nas w drukarni, która była jego życiową pasją. I nadal służył nam swym przebogatym doświadczeniem.

Zmarł nagle, 30 czerwca, kiedy wydawało się, że uda mu się uporać z chorobą, która zaskoczyła go kilka dni wcześniej. Zyl 58 lat, z których ponad połowę poświęcił naszej redakcji i dziennikarstwu. A trafił do tego zawodu zaraz po wojnie, jako najbliższy współpracownik jednego z najwybitniejszych krakowskich dziennikarzy — Adama Polewki. U niego terminował. Był jego sekretarzem w Wojewódzkim Urzędzie Informacji i Propagandy, następnie pracował z nim razem w krakowskim radiu, gdzie przygotowywał materiały swemu niezależnemu do cyklu słynnych audycji „Nowe czasy, nowi ludzie”,

by wreszcie trafić wraz z nim do „Echa”, z którym związał się później już na stałe. W trudnym, powojennym okresie pełnił ponadto obowiązki redaktora technicznego Wojskowej Gazety Okręgowej w Krakowie a następnie pisma budowniczych Nowej Huty — „Budujemy Socjalizm”.

Ale przedtem, jak wielu dziennikarzy i Polaków, przeszedł całą wojenną gehennę. Działal w ruchu oporu, za co otrzymał Krzyż Partyzancki. Jako członek AK był aresztowany. Trafił do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. W czasie ucieczki z hitlerowskiej kaźni przeżył największe bombardowanie Drezna. Kiedy powrócił do rodzinnego Krakowa, natychmiast włączył się w dzieło odbudowy kraju. Później działał z wielkim, właściwym sobie zaangażowaniem w związkach zawodowych, pełniąc m. in. przez szereg lat funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego. Przez cały okres swej bogatej działalności zawodowej aktywnie pracował także w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich i ostatnio w Stowarzyszeniu Dziennikarzy PRL, w którym pełnił obowiązki skarbnika zarządu Oddziału. Był członkiem PPR i PZPR. Za wieloletnią działalność zawodową, społeczną i polityczną uhonorowany został wysokimi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. Posiadał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medale X-lecia i XXX-lecia PRL, Złote Oznaki „Za zasługi dla ziemi krakowskiej” oraz „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

Swą przeszłość 30-letnią pracą w „Echu Krakowa” i w Krakowskim Wydawnictwie Prasowym redaktor Kazimierz Kwinta na trwałe wpisał się do historii krakowskiej prasy. Słowa — tworzywo tego zawodu, jakiego poświęcił całe życie, nie zawsze pozostawiają po sobie trwałe ślady. Pragniemy jednak, aby to wspomnienie o naszym Koleźniku przetrwało tak, jak on pozostał w naszej pamięci.

Superaqua prosto z Węgier

Na Węgrzech wynaleziono niedawno sposób na remonty rur kanalizacyjnych bez rozkopania ulicy. Mówiąc w uproszczeniu, sprawa polega na tłoczeniu do uszkodzonej rury dwóch płynów — płyn A uzupełnia ubytki, płyn B łączy się z nim, zastępną i tworzy na zewnętrznej powierzchni wytrzymałością zaprawę betonową. Na Węgrzech dokonują remonów tym sposobem, kosztuje o 40 procent taniej, niż tradycyjnie — z rozkopaniem nawierzchni. Nie więc dziwnego, że ZSR i NRD podjęły już rozmowy o zakupie licencji. Obecnie i w naszym kraju rozważana jest możliwość zakupu węgierskiego sposobu zwanego „superaqua”, choć kosztowałoby to będzie sporo pieniędzy. W sytuacji, gdy wykonuje się za ledwie 2 procent niezbędnych remontów sieci kanalizacyjnej w kraju, węgierski sposób, eliminujący tak uciążliwe rozkopanie ulic i chodników, może być szczególnie przydatny w miastach o wąskich, ciasno zabudowanych ulicach. (kg)

Świat o tym mówi

Przed kolejnym puczem?

Bolivia jest absolutną rekordzistką świata pod względem liczby zamachów stanu. W ciągu 159 lat niepodległości tej południowoamerykańskiej republiki naliczono ich prawie 200. Jeśli wierzyć niezbyt precyzyjnie prowadzonej statystyce, to sobotnia, nieduda próba obalenia przywódcy państwa mogłaby uchodzić właśnie za jubileuszową. Ale przecież nie o okrągłe liczby chodzi, lecz o to pucz, które tym razem jest o wiele bardziej interesujące, niż to było w poprzednich przypadkach, gdy na ogół chodziło o realizację wybujałych ambicji różnych generatów lub pułkowników. Otóż obecny prezydent — Hernan Siles Zuazo, który z opresji wyszedł po kilku godzinach jedynie ze złamanym od kopniaka żebrzem, reprezentuje po raz pierwszy chyba w historii tego kraju koalicję partyjną, która w jakimś stopniu ma charakter lewicowy.

Jego rząd jest jedynym w całej Ameryce Południowej rządem, w składzie którego znajdują się ministrowie z Boliwijskiej Partii Komunistycznej. Co więcej, obejmując władzę w październiku 1982 r.

ten cywilny prezydent nie tylko obiecał narodowi rządy demokratyczne, ale nawet starał się coś z tych obietnic zrealizować. Niestety, w kraju, w którym ogromne wpływy polityczne mają zwykli gangsterzy, producenci i przemysłowcy narkotyków, najczęściej zresztą związani z kołami wojskowymi, w tak krótkim czasie niewiele można zrealizować, jeśli w ogóle cokolwiek można zrealizować. Dlatego mając zbyt wielu przeciwników obecny prezydent, podobnie jak jego poprzednicy, niewiele zdołał dokonać. Świadczą o tym choćby wskaźnik inflacji, który w ub. roku wyniósł „tylko” 328 proc., a w tym roku z dniem optymistów dojdzie do 1000 proc. lub nawet — zdaniem pesymistów — do 2000 proc.

Jednym brakuje tam żywności, innym pieniędzy, dzielnice nędzy sprawiają przerażające wrażenie, rośnie zadłużenie zagraniczne i, co gorsza, nie widać żadnych perspektyw wyjścia z kryzysu, przede wszystkim w związku ze spadkiem cen ropy, który do reszty podważył podstawy gospodarki kraju. Zresztą opozycja skutecznie blokuje wszelkie próby wyjścia z impasu, a do opozycji należą również stanowiące dużą siłę nacisku zawodowe, niezadowolone z obecnej sytuacji. Jednym słowem, błędne koło i fakt, że ten pucz się nie udał, gdyż zamachowcy nie zapewnili sobie wcześniej szerszego poparcia, nie znaczy, że prawica nie zadzienne wkrótce skutecznie, bo każdy stający choć trochę na lewo przywódca stanowi „poważne zagrożenie” dla dotychczasowej anarchii, a także dla dalszodziej. Ze tak właśnie patrzą oni na obecny rząd Bolivię, świadczą fakt, iż większość partii waczy prezydenta, wywodzących się z opozycji z kół wojskowych, znalazła schronienie w ambasadach innych południowoamerykańskich krajów. (l-k)

O ustalaniu cen

(Dokończenie ze str. 1)

socjalno-kulturalnej, a nawet militarnej i wówczas związek z prawem wartości nie jest bezpośredni.

RED.: Przyzna Pan, że polityka gospodarcza, to jedna strona medalu, zaś koszty — to drugie zagadnienie, chyba również interesujące i warto mu poświęcić trochę uwagi?

W. B.: Jeśli idzie o normatywny rachunek kosztów, to winien on łączyć nakłady pieniężne z ujęciem RZECZOWYM i ustalonymi normami materiałochłonności i pracochłonności. Stosowanie tego rachunku, w powiązaniu ze wzrostem samodzielności jednostek gospodarczych, podnosi rangę rzeczowej weryfikacji uzyskanych efektów.

RED.: Czy oznacza to, że najważniejszym zadaniem winno być rozliczanie przedsiębiorstw z wytworzonej ilości towarów?

W. B.: Tak sądzę. Tymczasem przedsiębiorstwa są zainteresowane w zwiększaniu wartości i dlatego tak chętnie pragną użyciwać większe zyski i zarobki kosztem ilości i jakości wytwarzanych towarów. Ciągle więc występuje fetyszycyzacja wartości.

RED.: Taki sposób oceny przedsiębiorstw, z pominięciem ra-

chunku kosztów, kłóci się z zasadami reformy, gdyż znowu mielibyśmy tyśiące deficytowych zakładów, dotowanych z budżetu państwa, produkujących drogo i nie martwiących się o swą sytuację ekonomiczną?

W. B.: Trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że niewartościowe kryteria gospodarowania w socjalizmie powodują służebny charakter motywów pieniężnych. W kształtowaniu bieżących procesów gospodarczych prawo wartości nie działa w swym klasycznym ujęciu, jako prawo cen. Nie wyklucza to jednak jego funkcjonowania, jako prawa NAKŁADÓW PRACY. Istotne jest dążenie do minimalizacji nakładów pracy dla uzyskania pożądanej wartości użytkowej.

RED.: A co z cenami?

W. B.: Przyjmowana KOSZTOWA koncepcja cen, opartych na kosztach produkcji, plus określony narzut akumulacji — jako podstawa cen realnych w naszej gospodarce — nie jest zadowalająca. Sprawa dyskusyjna jest problem, jakie przyjmowane koszty produkcji przy kształtowaniu cen: czy przeciętne koszty własne produkcji czy koszty krańcowe, a może normatywne. Podobnie jest z akumulacją. Czy ma być obliczana odpowiednio w proporcji do kosztów osobowych (płace) czy kosztów własnych produkcji czy też do wartości środków trwałych i obrotowych. Kosztowa zasada ustalania cen nie tylko nie wiąże cen z sytuacją rynkową (krajową i zagraniczną), ale traktując cenę, jako sumę nie poddanych kontroli społecznej nakładów i efektów. Tak ustalona cena, nawet skorygowana o bieżącą sytuację rynkową, nie spełnia swych podstawowych funkcji, gdyż powstaje w oparciu o ZAWIĄZANE z reguły koszty własne produkcji i naliczony procentowo narzut zysku.

RED.: Jest Pan więc przeciwnikiem tej zasady?

W. B.: Tak, gdyż kosztowa zasada ustalania cen nie informuje o racjonalnym doborze czynników produkcji, nie skłania do obniżki kosztów własnych, wprowadzania innowacji, podnoszenia jakości towaru i w konsekwencji doprowadza do INFŁACJI KOSZTOWEJ. Dlatego prawdopodobnie część kadry kierowniczej, odpowiedzialnej za wprowadzanie reformy gospodarczej, reprezentuje tak konserwatywne postawy.

Rozmawiał: JAN FRENKEL

PREZES Rady Ministrów gen. W. Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do J. Turnera w związku z objęciem przez niego urzędu premiera Kanady. **WCZORAJ** delegacja młodzieży kubańskiej zwiedziła gdańskie Stare Miasto oraz teren budowy pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu. **80. ROCZNICE** urodzin i 60-lecie pracy twórczej obchodził dziś Halina Anderska, wybitna pisarka i działaczka społeczna, poseł na Sejm i prezes ZLP. **ROZPOCZĘŁA** się 8. studencka akcja „Przemysł — 2000”, której głównym organizatorem i inicjatorem jest RZP ZSP Politechniki Krakowskiej. Weźmie w niej udział ok. 1000 studentów z 11 wyższych uczelni, którzy pracować będą nad 35 tematami, zleconymi im przez miejscowe władze i zakłady pracy. **WYTWORNIĄ** Sprzetu Sportowego „Polsport” w Strzyżowicy (woj. rzeszowski), dostarczą w tym roku na rynek ok. 320 tys. pletek do gier zespołowych, a więc tyle samo co w roku ubiegłym. **„WARSZAWA** w sztuce 1944—1984” to tytuł zorganizowanej z okazji 40-lecia Polski Ludowej wystawy, która zostanie dziś otwarta w Muzeum Historii



nym m. st. Warszawy. Ekspozycja urządzona przy współudziale Biblioteki Narodowej, prezentuje wizerunek stolicy minionego 40-lecia, uwalniony przez artystów różnych dyscyplin sztuki.

NA OSIEDLU Ołtarzyn we Wrocławiu powstaje jedno z największych w kraju osiedle domków jednorodzinnych. Na obszarze 63 hektarów zbudowanych zostanie aż 560 domków.

29 UCZNIÓW reprezentujących Polskę na V międzynarodowej olimpiadzie języka rosyjskiego w Moskwie przywozono 18 medali złotych i 11 srebrnych.

W STARYM Gronowie w woj. śląskim rozpoczął się VI ogólnopolski plener plastyczny „Ceramika dla architektury”, przebiegający pod patronatem Gdańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej.

W CZĘSTOCHOWIE uruchomiono międzynarodowy hotel studencki. Prowadzony przez samych studentów, cieszy się on zawsze dużą popularnością, wydatnie wspierając stałą bazę nolegową miasta w okresie wakacji.

GDANSKA Stocznia Remontowa opuści dziś po zakończonym remoncie konserwacyjnym barkentyna Bractwa Żelaznej Szekli „Pogoria”.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej w godzinach 7.30—16. 9 lipca — ul. Stolarska 1—15, ul. Sienna 6—10, Rynek Główny 6—9 10 lipca — ul. Dominikańska 1—6, ul. Stolarska 17, pl. Dominikański 1, 2, 4, 5, 6 12 lipca — ul. Floriańska 35—53, 30—40, ul. Pijarska 17, 19, 21, arsenał Barbakan 13 lipca — ul. Jana 24—30, 15—19 16 lipca — ul. Pijarska 3—13, ul. Sławkowska 24—30, 17—23 17 lipca — ul. Marka 5—13, 6, 8, 10, ul. Pijarska 1, ul. Reformacka 3, 5, 7, ul. Sławkowska 7—21, 12—20 19 lipca — ul. Mikołajska 2—18, 3, 5, ul. Krzyża 3, 5, 7, pl. Mariacki 1, 2, 3, ul. Szpitalna 2—12, 1—9, ul. Marka 24, ul. Solskiego 23—33, 20. Mały Rynek 5—9 20 lipca — ul. Pawia 2—18, ul. Kurniki 3—9, 6, pl. Matejki 8, ul. Ogrodowa 6—10, ul. Zajęcze 2—16, Bar „Smok”, Poczta — PKP. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny „Śródmieście”, tel. 21-11-44, wewn. 454. K-5250

Kronika wypadków

● Dzisiejsza noc na drogach naszego miasta i województwa upłynęła dość spokojnie. Wydarzyły się tylko 4 wypadki, w których 4 osoby odniosły obrażenia. Ponadto MO odnotowała 7 kolizji oraz zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę. ● Na szosie między pakistańskim portem Karachi a miastem Quetta doszło do tragicznej katastrofy drogowej. Autobus komunikacji dalekobieżnej, pędzący z nadmierną prędkością wpadł w poślizg i wywrócił się, 15 osób poniosło śmierć, 35 zostało rannych. ● Konferencja prasowa trzech członków brytyjskiego parlamentu przebywających w Argentynie, została zerwana przez grupę osobników, którzy obrzucili gości zgłnitymi jajami, wznosząc pod ich adresem wrogie okrzyki. ● W Meksyku zarejestrowano wstrząsy podziemne o średniej sile. Ludzie opuścili domy i wybiegli na ulice. Nie było rannych, ani strat materialnych. Wstrząsy, które trwały około 30 sekund, były odczuwane w całej stolicy. ● Seria wstrząsów podziemnych wystąpiła w rejonie Neapolu. Na przedmieściu Pozzuoli w kilka minut po opuszczeniu go przez mieszkańców zawalił się budynek, w wielu innych domach zanotowano zniszczenia. — Łącznie zarejestrowano 40

Ogłoszenia Ekspresowe

- FIATA 127, do remontu — sprzedam, tel. 33-57-16, po 17. g-14250
- „MALUCHA”, rok 1978 — sprzedam. Wiadomość: tel. 44-81-21, wieczorem. g-14243
- DO „NSU” części, szyby — sprzedam. ul. Józefowicza 20/10. g-14374
- GARSONIERY lub M-2 — poszukuje. Oferty 14382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POITAX 2, magnetofon 2405 S — sprzedam. Os. Hutnicze 6/5. g-14388
- PONTON dwu- lub cztero-osobowy — kupię. Oferty 14510 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DYWAN zagraniczny 2,5x3,5 m, kolumny 20 Wat, 8 Ohm — sprzedam. Tel. 34-15-67. g-14509
- WÓZEK sportowy, fotel dziecięcy samochodowy, nowe — kupię. Tel. 22-20-11 wewn. 392. g-14503
- MINI-więźnik NIKKO NHS-40 z kolumnami — sprzedam. Oferty 14466 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NOWY zagraniczny dywan 2,5x3,5 — sprzedam. Tel. 55-29-81. g-14397
- WANNE żeliwna 140 cm — zamienie na wannę żeliwną 100 cm (nowe). Kupię zlewozmywak żeliwny — nowy. Nowa Huta, os. Na Skarpie 38/18, po godz. 19. g-14460
- ORYGINALNA suknie słubna — sprzedam. Tel. 25-25-14. g-14402
- TAKSOMETR — kupię. Tel. 48-36-60. g-14418
- WZMACNIACZ basowy 80 wat — sprzedam. Tel. grzeszczyński 55-51-01, wieczorem. g-14385
- TOKARZY zatrudni Zakład Rzemieślniczy — Piotr Kubica, Kraków — Wróblowice, ul. Dróżka 12, tel. 22-02-13. g-14469
- WYKŁADNIEC podogowa, komplet wypoczynkowy — zamienie na Mińsk 16, Polar 274 lub sprzedam. Tel. 33-42-16, wieczorem. g-14306
- OBRAZKI — sprzedam, tel. 48-49-83. g-14307
- KAPŁOWE płace, piękne, (do rozbiórki) — sprzedam. Tel. 23-47-20. g-14329
- POSZUKUJE odpowiedzialnej, bezwzględnie uczciwej pani do opieki nad dwójkiem niemowląt, w centrum Krakowa. Warunki bardzo korzystne. Oferty 14333 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WINDSURFING — Windglider Osterman — sprzedam. Tel. 22-17-67. g-14331

30 czerwca 1984 r. zmarł nasz Przyjaciel i Kolega

red. Kazimierz Kwinta

bardzo ceniony dziennikarz i działacz społeczny, prawnik, szlachetny, powszechnie szanowany i lubiany człowiek, skarbnik Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Krakowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY PRL, KOLEDZY I PRZYJACIELE

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, 5 bm. o godz. 13.30 z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Rakowickim.

Eustachy Stanisław Bruczkowski

ARTYSTA MUZYKI

długoletni pedagog, zmarł w Krakowie dnia 28 czerwca 1984 r., w wieku 78 lat. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 4 lipca o godz. 8.30 w bazylice Mariackiej. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13 na cmentarzu w Bronowicach — o czym zawiadamy pogrążeń w smutku ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Reforma w lesie Komu bije licznik w zielonej gęstwinie?

Wprawdzie nikt jeszcze nie policzył, ile w Polsce rośnie drzew, ale Lasy Państwowe wiedzą, ile mają drewna — 1.258 mln m sześć, brutto, tj. łącznie z korą. Olbrzymie to gospodarstwo obejmujące kilka milionów hektarów. Zasoby leśne stanowią jednak nie tylko nasz narodowy majątek wymierny w złotych i dewizach. Są również skarbem przyrody decydującym o całym ekosystemie kraju: klimacie, układach wodnych, erozji gleb a także o naszym zdrowiu i rekreacji. Gospodarka leśna musi więc uwzględnić w ogólnym bilansie zarówno zasady ekonomiki, jak i naturalne wartości ekologiczne.

W Instytucie Badawczym Leśnictwa i placówkach doświadczalnych w Sekocinie pod Warszawą, jakie odwiedziłyśmy niedawno, obydwie te aspekty są przedmiotem intensywnych prac naukowych. Dziś nikt już nie ukrywa, że w minionych latach nasza gospodarka leśna była wręcz rabunkowa i krótkowzroczna, że nie zaspokajała podstawowych potrzeb w zakresie inwestycji tak szczerze finansowanych w innych dziedzinach, że zbyt mało poświęcała uwagi problemom mechanizacji wyrębów i upraw.

Obecnie sytuacja ta uległa znaczącej poprawie, chociaż na efekty przyjdzie nam jeszcze czekać długie lata. W przeciwieństwie do rolnictwa, plony leśnej gospodarki wymagają wielu dziedzin, natomiast zaniebania i szkody dają znać o sobie bardzo szybko. Inaczej też wygląda sprawa podjętej i realizowanej w całym kraju reformy gospodarczej. Lasy Państwowe są dzisiaj samodzielną, lecz uzależnioną od wielu czynników zewnętrznych. Wprawdzie dzięki odpisom dewizowym nie muszą już „zebrać” o przydział środków płatniczych na zakup importowanych urządzeń i niezbędnych sprzętów, ale z drugiej strony na wyniki ekonomiczne gospodarki leśnej oddziałują w znacznej mierze inne dziedziny — przede wszystkim przemysł. Dodajmy dla jasności — bardzo negatywnie.

Ten sam jednak przemysł, który przyczynia się do degradacji naszych lasów mogłby (i powinien) pomóc leśnictwu w jego gospodarczych problemach. Mimo odpisów dewizowych Lasy Państwowe nie stać bowiem na zakup wszystkiego za granicą. Jak stwierdził nac. dyrektor Ryszard Działak — eksport surowca drzewnego w bież. roku wyniesie ok. 2 mln m sześć, co przyniesie zysk w granicach 15—20 mln dolarów. Znaczna jego część przeznaczona zostanie na dofinansowanie zakładów świadczących usługi dla leśnictwa. Chodzi o to, by w przyszłości ograniczyć zakupy dewizowe nie

zmniejszając równocześnie dostaw niezbędny sprzęt. Dotyczy to szczególnie ciągników gąsienicowych dużej mocy, koparek, karczowników, plugów do głębokich orok, do rabat oraz sprzętu do zbioru nasion z drzew stojących. Bardzo dotkliwy jest w Lasach Państwowych brak sprzętu mechanicznego do wykonywania i konserwacji urządzeń melioracyjnych. Większość z tych specjalistycznych urządzeń może produkować krajowy przemysł.

Dla reprodukcji naszych lasów istotną jest szczególnie prawidłowo prowadzona baza nasienna. Mamy obecnie w kraju ponad 230 tys. ha drzewostanów nasiennych, w tym ok. 3 tys. sztuk tzw. drzew doborowych o wysokich wartościach genetycznych. Nasiona i sadzonki są również naszym towarem eksportowym. W ub. roku za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Rolimpex” sprzedaliśmy ich za 140 tys. dolarów. Można by ten eksport zwiększyć kilkakrotnie, gdyby nie brak przechowalni nasion z odpowiednio regulowaną temperaturą i wilgotnością powietrza. Koszt budowy i eksploatacji tych urządzeń nie mieścił się dotychczas w planach inwestycyjnych Lasów Państwowych. Ostatnio sytuacja uległa jednak zmianie: gotowa jest już własna (krajowa) dokumentacja techniczna, a nadzór nad budową chłodni objął Instytut Dendrologii PAN w Kórniku.

Opracowany w ub. roku „Kompleksowy program poprawy gospodarki leśnej do 1990 r.” daje tym razem dużą szansę wyjścia z dotychczasowego impasu. Do powstania tego programu przyznali się polscy naukowcy i specjaliści, głównie z Instytutu Badawczego Leśnictwa. Zakłada on odnowę lasów na terenach zniszczonych: średnio 4 tys. ha, dolesienia i uzupełnienia na obszarze 8 tys. ha oraz nowe zalesienia na 11 tys. ha rocznie. To wiele, ale też i zaległości są niemałe np. w zakresie cięć pielęgnacyjnych obejmującej obszar 500 do 600 tys. ha lasów.

Mimo wielu jeszcze kłopotów i trudności, gospodarka leśna wkracza wreszcie na drogę odnowy, a w każdym razie — buduje solidne dla niej podstawy. Poprawiły się warunki finansowe i socjalne pracowników leśnictwa, co również będzie miało istotne znaczenie dla realizacji wspomnianego programu. Nie należy jednak zapominać, że las ma wielu wrogów, że powodzenie w jego odnowie zależy w dużej mierze od właściwej współpracy z innymi resortami gospodarki narodowej, głównie przemysłem. Ale to już odrębny temat.

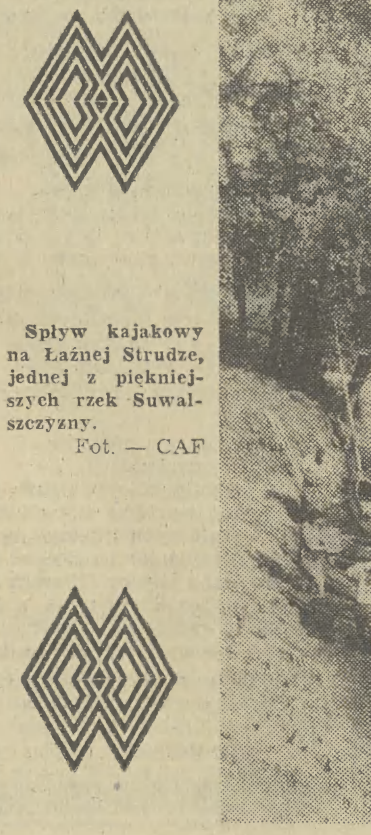
ADAM ŻARŃOWSKI

Tytani pióra

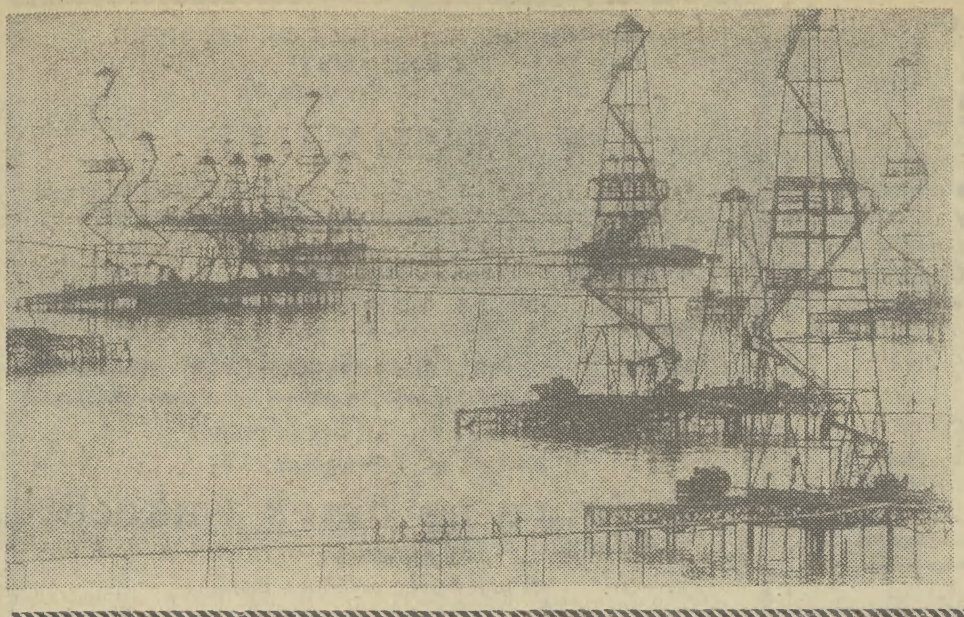
Historia literatury zna wiele przykładów gigantycznej pracowitości pisarzy. W Polsce rekordzistą jest pod tym względem Józef Ignacy Krasiński. Aleksander Dumas — ojciec napisał 250 utworów prozatorskich i 25 dramatycznych. Balzac „pozostawił w swej spuściznie „zaledwie” 150 utworów. Lope de Vega napisał 2700 sztuk, z których do naszych czasów zachowało się tylko 470. Współczesny Georges Simenon napisał już 415 powieści, z których 215 podpisał swym nazwiskiem, zaś pozostałe ukazały się pod różnymi pseudonimami.

Wolter napisał do swych przyjaciół 210 tys. listów, z których każdy można w pełni uważać za samodzielny utwór literacki. Prawdą jest jednak, że w korespondencji wyprzedził go G. B. Shaw, który napisał 250 tys. listów.

Współczesna pisarka brytyjska Barbara Cortland od chwili ukończenia 30 lat, napisała do dziś (a ma ponad 80 lat) 395 książek, przy czym w ciągu ostatnich 5—6 lat tworzyła rocznie po 20 powieści. Jedną z nich napisała w ciągu nieco ponad dwóch tygodni. Po to, by tak „owocnie” tworzyć, musiała zorganizować prawdziwe literackie przedsiębiorstwo. Dyktuje ona tekst trzem sekretarkom-stenografkom, a ponadto korzysta z pomocy trzech pracowników, którzy badają specjalistyczne sprawy dla właściwego przedstawienia ich w powieściach.



Spyw kajakowy na Łaznej Strudze, jednej z piękniejszych rzek Suwalszczyzny. Fot. — CAF



Pierwsze platformy wydobywcze ropy na Morzu Kaspijskim pojawiły się w rejonie Baku już w 1923 roku. Dziś jest tu 1200 takich sztucznych wysp połączonych siatką stalowych konstrukcji o łącznej długości 400 km. Na zdjęciu: najstarsza część kompleksu wydobywczego ropy naftowej nosząca imię Lenina. CAF-TASS

Jak powstają plany

Choć to nie będzie wizja rajów...

Dotychczas było tak: co kilkanaście lat perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego województwa i co pięć lat plan społeczno-gospodarczy, rozpisywany na szczegółowe plany roczne. A wszystkie, mówiąc ogólnie, nie całkiem ze sobą powiązane. Pierwszy bowiem był raczej zapisem marzeń i optymistycznej wizji przyszłości, pozostałe zaś oparte o istniejące możliwości finansowe i wykonawcze (również optymistycznie liczone) życie i tak brutalnie sprowadzało na ziemię.

Dojamy do tego jeszcze dyktando z Warszawy nie zawsze idące w parze z przeznaczonymi dla województwa nakładami, a otrzymamy obraz planowania ostatnich kilkunastu lat.

Teraz ma być inaczej

Przed wszystkim postawiono opracować wnikliwy raport analizujący poziom życia we wszystkich dziedzinach społeczno-gospodarczych, obserwowane w ostatnich latach procesy ekonomiczne i społeczne na terenie województwa zawierający informacje z elementów oceny o produkcji przemysłowej, oraz — rzecz ciekawa — ocenę efektywności pracy rozumianej jednak znacznie szerszej niż prosta wydajność, bo również z uwzględnieniem organizacji pracy, czy motywacji psychospołecznych do pracy.

Raport zawierać będzie także bardzo istotną część demograficzną, na podstawie której będzie można przewidzieć np. jak duże powinno być zatrudnienie w handlu, czy służbie zdrowia by zaspokoić potrzeby mieszkańców województwa w najbliższych 10—15 latach.

Powstanie więc szczególna „monografia” województwa, która we wszelkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego będzie określać wielkość potrzeb i głębię niedoborów w ich realizacji. Za przygotowanie raportu odpowiada Biuro Rozwoju Krakowa korzystające z pomocy placówek naukowych. Dokument ten powinien być gotowy do końca października bieżącego roku i stanie się wówczas jedną z podstaw procesy planowania. Oczywiście

im więcej osób i instytucji przedstawi swoją wizję i możliwości jej realizacji, tym droga, jaką radni ostatecznie wybiorą będzie miała szansę najskuteczniej doprowadzić do celu.

Dwa plany

W momencie przyjęcia przez Radę Narodową jednej z wersji założeń drogi planu perspektywicznego zagospodarowania przestrzennego województwa i planu społeczno-gospodarczego rozchodzi się. Mają jednak tę cechę, której brakowało poprzednio — właśnie wspólne założenia. Teraz Wojewódzka Komisja Planowania przygotowuje pięcioletni plan społeczno-gospodarczy działający na mocy ustawy z 26 lutego 1982 roku. Natomiast Główny Architekt kontynuuje prace nad planem zagospodarowania przestrzennego na najbliższe 10 lat w oparciu o ustawę, której uchwalenie przez Sejm spodziewane jest w najbliższych miesiącach.

Rzecz jasna przedstawiony tu proces planowania jest dość sietankowy. Po pierwsze dotychczas nie było praktyki wspólnego planowania przestrzennego i społeczno-gospodarczego brak więc doświadczeń. Po drugie zakłada się, że najbliższe dwa lata nie przyniosą żadnych wstrząsów politycznych, czy ekonomicznych, które wywróciłyby całe planowanie.

Co z tego ma krakowianin?

Doświadczenia uczą nas, że piękne wizje planistów w minimalnym stopniu sprawdzały się w życiu i praktyce. Toteż dziś nikt już nie wierzy w obietnice. Poza tym przed wojną np. gdy przedsiębiorcy człowiek dowiadywał się, że władze miasta zaplanowały wybudowanie za kilka lat nowej drogi natychmiast wykupywał okoliczne tereny i później robił niezłe interesy. Dziś takie korzystanie ze znajomości planów społeczno-gospodarczych i przestrzennych nie jest możliwe. Powtórzmy więc pytanie, co z planowania ma krakowianin? Upowszechnienie treści planów, owej wspólnej (władzy i społeczeństwa) wizji rozwoju regionu i miasta daje poczucie stabilizacji, minimalny choćby komfort psychiczny, niezbędny do spokojnego życia i pracy.

Pod jednym warunkiem, że pierwszy rok, dwa lata realizacja nowego planu udowodni, że to co zapisano na papierze jest dla wszystkich obowiązujące i przede wszystkim wykonywane. Wiarygodny plan może więc spełnić ogromną rolę w integracji społeczeństwa. I w wielu sprawach mogłoby być tak, jak dziś jest z wodą dla miasta. Ludzie męczą się, polując nocami na kilkanaście litrów, ale mają pewność, że za kilka lat problemu z wodą już nie będzie, bo drugi wodociąg z Raby mimo rozlicznych zahamowań jest jednak budowany.

jeszcze jedna ważna uwaga. Powstające plany nie będą wizją rajów. Zarówno prezes Wojewódzkiej Komisji Planowania, Marek Paszucha, jak i główny projektant z Biura Rozwoju Krakowa, dr Zygmunt Ziobrowski, przyznają, że tym razem naciski, by tworzyli optymistyczne wizje przyszłości niewiele mające wspólnego z faktycznymi możliwościami realizacyjnymi są minimalne. Dominuje raczej przekonanie, że plan musi być realny.

EWA SMEDER



Zmusić nie można

Czytelniczka. Chciałabym zwolnić się z zakładu pracy i przenieść się do innego przedsiębiorstwa, ale obecna moja dyrekcja odmawia zgody na rozwiązanie umowy za obopólnym porozumieniem.

Niestety, nie ma przepisu prawnego, który nakazywałby kierownictwu zakładu pracy rozwiązanie umowy z pracownikiem na zasadzie obopólnego porozumienia, jeśli pracownik o taką formę rozwiązania występuje. Zmusić zakładu pracy nie można — zależy to tylko od swobodnego uznania kierownictwa. (JP)

Ilu marszałków Polski...

Józef S. Czy w Polsce może być równocześnie dwóch marszałków Polski? Jakże przepisy to regulują?

Stopień marszałka Polski jest najwyższym stopniem wojskowym nadawanym przez Radę Państwa za określone pragmatyką wojskową zasługi — jak inne wysokie stopnie wojskowe. Ustanowiony został w r. 1920. Przed wojną stopień marszałka Polski mieli J. Piłsudski (w 1920 r.), E. Foch (marszałek Francji, Anglii i Polski w 1923 r.), E. Rydz-Śmigły (1936 r.). A w Ludowym Wojsku Polskim stopień marszałka Polski nadano (w pewnym okresie byli równocześnie) M. Roli-Zymierskiemu w 1945 r., K. Rokossowskiemu (marszałek ZSRR i Polski w 1949 r. i M. Spychalskiemu — 1963 r. (Joa)

Funkcja nie chroni

Matka bliźniaków. Mam dwójkę dzieci (bliźniaki) z funkcjonariuszem milicji, czy mam prawo żądać od niego wypłaty alimentów? Jeżeli tak, to gdzie to załatwić?

Funkcja, ani stanowisko nie chronią nikogo przed płaceniem alimentów. Sprawę powinna Pani skierować do Sądu Rodzinnego ul. Przy Rondzie. (dag)

Umowa o pracę

Trena A. i inni Czytelnicy — pytający o warunki pracy i płacy na konkretnych stanowiskach w zakładach pracy.

Nie możemy zamieszczać w Pocztynionie odpowiedzi jednostkowych, ważnych tylko dla jednego zainteresowanego. Także z tego względu, że są one potem przedmiotem nieporozumienia. W różnych zakładach różnie określone są warunki w umowach zbiorowych. Indywidualne odpowiedzi przesyłać możemy pod adresem domowym. Dlatego bardzo prosimy jeszcze raz o podawanie adresów, przynajmniej do wiadomości redakcji. (Joa)

Wiek drzewa

J. L. Chciałabym się dowiedzieć, czy możliwa jest ocena wieku drzewa (chodzi o orzech włoski) na podstawie pomiaru obwodu pnia.

Owszem, jest to możliwe, ale pomiaru powinna dokonać osoba, która zrobi to w sposób fachowy, mierząc pień na określonej wysokości. Podany przez Panią obwód przekracza rozmiary osiagane zazwyczaj przez ten gatunek. Radzimy zlecić wykonanie ekspertyzy Miejskiemu Przedz. Zieleni, ul. Prądnicka 5, względnie Lidze Ochrony Przyrody, ul. Sienna 5. (hs)

Suszone jagody

— na susz nadają się zdrowe, dojrzałe jagody zebrane w dni pogodny. Do tego celu przygotowujemy sита lub tace wyłożone czystym papierem, na które wysypujemy jedną warstwę jagód. Początkowo poduszamy na słońcu, a następnie dosuszamy na blasze kuchni lub w piekarniku w temperaturze 70 stopni. Jagody powinny być elastyczne, nie przesuszone. Przechowujemy je w papierowych torebkach jeśli mają się jeszcze dosuszyć, a już wysuszone w zamkniętych słoikach, puszkach. Z suszu czarnych jagód przygotowujemy napary lecznicze, kompoty, zupy, kisiele, zapiekanki itp. (Iw)

...i agrest

— dojrzały agrest (najlepiej czerwony) obrany z szypulek układamy na blasze wyłożonej folią aluminiową i suszymy w letnim piekarniku. Dosuszamy kilka razy, aż będzie zupełnie suchy. Przesypujemy do szczelnych pojemników. Używamy — zamiast rodzynków do ciast, sosów mięsnych i rybnych. (Iw)

KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH
MERA-KFAP w Krakowie

ZATRUDNI zaraz

spawaczy ♦ galwanizatorów ♦ tokarzy ♦ frezerów ♦
tłoczarzy w metalu ♦ ślusarzy remontowych ♦ monterów
elektronicznych maszyn liczących ♦ monterów aparatury
pomiarowej ♦ ślusarzy ♦ ślusarzy narzędziowych ♦
szlifiery narzędziowych ♦ elektroników do Działu Ser-
wisu ♦ elektromonterów ♦ drażacza ♦ lakierników ♦
wartowników straży przemysłowej.

Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy dla Prze-
mysłu Maszynowego.

OFERUJEMY KORZYSTNE WARUNKI PRACOWE

Nasz adres: Kraków, ul. G. Zapolskiej 38, Bronowice. Dojazd
tramwajami: 4, 8, 12, 13. Telefon bezpośredni: 37-75-82 lub
centrala: 37-42-22 wewn. 249.

PRZETARGI

Środowiskowe Centrum Obliczeniowe „Cyfronet-Kraków” przy ul.
Reymonta 4a ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANI-
CZONEGO sprzedaje samochód marki „Fiat 125p”, rok produkcji 1975,
nr podwozia 383362, nr silnika 226302, stopień zużycia 80% — cena
wywoławcza 139.200 zł.

Przetarg samochodu odbędzie się w dniu 17 lipca 1984 r. o godz. 11
w siedzibie „Cyfronetu” przy ul. Reymonta 4a. W przypadku nie do-
jścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym
dniu o godz. 12.

Pojazd można oglądać w dniu 16 lipca w godzinach od 10 do 13.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości
10% ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku po-
dania przyczyn.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kryspinowie ogłasza, że sprzedaje
W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO ciągnik typu Bia-
loruś, nr rej. KRU 505 K, nr silnika 9y-1066, nr podwozia 061083, rok
produkcji 1979, stopień zużycia 25%, cena wywoławcza 368.303,— zł.

Przetarg odbędzie się dnia 18 lipca 1984 r. o godz. 10 w świetlicy
POM Kryspinów.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić w kasie POM wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień prze-
targu. Pojazd można oglądać w godz. 7—15.

Sprzedający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez
obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT w Krakowie al. Pokoju
81 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 lipca 1984 r. o godz.
9 w Krakowie przy al. Pokoju 81 (biurowiec „Centrum Fiata”) odbę-
dzie się PRZETARG samochodów osobowych, w których mogą uczest-
niczyć tylko nabywcy indywidualni.

Przetarg odbędzie się w oparciu o Zarządzenie Ministra Komunika-
cji z dnia 26 listopada 1982 r. (M. P. z dn. 30 listopada 1982 r. Nr 28
poz. 250) i obejmuje następujące samochody:

1. FSO 1.5C, nr nadwozia 2156585, nr silnika 927715, cena wywo-
ławcza 574.100,— zł
2. P. Fiat 125p/MR, nr nadwozia 303441, nr silnika T-06-4381, cena
wywoławcza 45.900,— zł
3. FSO 1.5L, nr nadwozia 2149373, nr silnika 920326, cena wywo-
ławcza 580.500,— zł
4. FSO 1.5L, nr nadwozia 2154071, nr silnika 925305, cena wywo-
ławcza 581.860,— zł
5. FSO 1.5L, nr nadwozia 2123704, nr silnika 681521, cena wywo-
ławcza 583.100,— zł
6. FSO 1.5L, nr nadwozia 2123835, nr silnika 894377, cena wywo-
ławcza 583.100,— zł
7. FSO 1.5L, nr nadwozia 2150614, nr silnika 921523, cena wywo-
ławcza 584.700,— zł
8. FSO 1.5L, nr nadwozia 2133315, nr silnika 905149, cena wywo-
ławcza 584.700,— zł
9. Fiat 125p/1500, nr nadwozia 745649, nr silnika 529213, cena wy-
woławcza 113.600,— zł
10. Dacia 1310p, nr nadwozia 702574, nr silnika 691382, cena wywo-
ławcza 562.766,— zł
11. Fiat 126p, nr nadwozia 8191548, nr silnika 87869001, cena wywo-
ławcza 314.300,— zł
12. Fiat 126p, nr nadwozia 8162835, nr silnika 8697293, cena wywo-
ławcza 301.128,— zł
13. Fiat 126p, nr nadwozia 8200956, nr silnika 8789643, cena wywo-
ławcza 288.878,— zł
14. Fiat 126p, nr nadwozia 8188288, nr silnika 8782743, cena wywo-
ławcza 269.800,— zł
15. Fiat 126p, nr nadwozia 18410415, nr silnika 9015054, cena wywo-
ławcza 264.219,— zł
16. Nysa 521, nr nadwozia 90607, nr silnika 363021, cena wywo-
ławcza 42.282,— zł

Samochód m-ki FSO 1.5C — poz. 1. można oglądać w magazynie
Polmozbytu w Krakowie przy al. Pokoju 81, cztery dni przed prze-
targiem w godz. od 7 do 9.

Samochód m-ki P. Fiat 125p/MR — poz. 2. można oglądać w ma-
gazynie Stacji Obsługi Nr 1 w Krakowie przy al. 29 Listopada 90
w terminie jw.

Pozostałe samochody, wyszczególnione w poz. od 3 do 16 można
oglądać w magazynie przy ul. Prandoty 6, w terminie jw.

Wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywołania przyjmuje kasa
Przedsiębiorstwa w Krakowie przy al. Pokoju 81, cztery dni przed
przetargiem w godz. od 9 do 11.

Nabywca jest obowiązany najpóźniej dnia następnego po przetargu
uiścić cenę nabycia i odebrać pojazd.

Cenę nabycia, pomniejszoną o kwotę wadium, należy wpłacać na
konto Przedsiębiorstwa w NBP IV OM Kraków Nr 35044-55 za po-
średnictwem Oddziałów NBP lub PKO.

Nabywca, który w wymaganym terminie nie uiści ceny nabycia —
traci złożone wadium.

PP Polmozbyt nie odpowiada za wady fizyczne sprzedanych samo-
chodów.

Zastrzega się prawo wycofania samochodu z przetargu bez obo-
wiązku podania przyczyn.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH
Kraków, ul. Wielicka 114

przyjmie młodzież

w wieku od 15 do 18 lat, do:

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY typu dochodzącego.

Kandydaci zgłaszający się do hufca mają możliwość:

- ukończenia szkoły podstawowej
- ukończenia kursu przyuczenia do zawodu:
- ♦ OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ DO PRODUKCJI
KABLI ♦ ŚLUSARZ ♦ FREZER ♦ HYDRAULIK ♦
MURARZ ♦ TOKARZ

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Dział Kadr i Szkole-
nia zawodowego, telefon 55-00-11 lub 55-31-00, nr wewnętrzne:
13-43 Komenda OHP, 10-65 Szkolenie Zawodowe.

ŚRODOWISKOWE CENTRUM OBLICZENIOWE
CYFRONET

Kraków, ul. Reymonta 4a

POSZUKUJE

- ELEKTRONIKÓW — inżynierów lub techników do pracy
w charakterze konserwatorów urządzeń komputerowych
- OPERATORÓW EMC
- SAMODZIELNĄ KSIĘGOWĄ

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pra-
cowniczych, tel. 34-17-66 wewn. 47.

KRAKOWSKIE KABRYKI MEBLI
Kraków, ul. Zakopiańska 33/37

przyjmują na okres wakacji

MŁODZIEŻ

do pracy przy produkcji mebli

w zakładzie Nr 1 przy ul. Zakopiańskiej 33/37 oraz w zakładzie
nr 2 przy ul. Obrońców Modlina 9.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się w Dziale Kadr Krakow-
skich Fabryk Mebli, ul. Zakopiańska 33/37, p. 359, telefon
66-70-88 wewn. 24.

ROZNE KURSY

- ♦ KROJU I SZYCIA
- ♦ GOSPODARSTWA DO-
MOWEGO

organizuje

dla absolwentów

szkół podstawowych

Zakład Doskonalenia

Zawodowego w Krakowie

ul. DIETLA 38 tel. 66-10-88

w godzinach od 8 do 17.

MATRYMONIALNE

„Ewa”, Gdańsk-6, skrytka 237 — gwa-
rantuje atrakcyjne oferty.

SAMOTNI Oferty zagraniczne
„SWATKA” 90-434 Łódź, Piotrkowska
133.

KUPNO

STARE widokówki — kupię, Telefon
22-47-33, g-14672

„LEICE” stara — kupię, Oferty 13733
„Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

RURY azbestowo-cementowe średnicy
150 — sprzedam, Oferty 10956 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

GRZEJNIKI do c.o. — sprzedam,
Oferty 14490 „Prasa” Kraków, Wiślna
2.

URZĄDZENIE do samochodu Fiat
126p dla inwalidy z dystrofią nog
sprzedam, Oferty 6998 Biuro Ogło-
szeń, Rzeszów.

PRZYCZEPE kempingowa N-126b,
okna, dach otwierane oraz namiot —
przedsiębiorca do przyczepey — sprze-
dam., Tel. 33-60-97, po południu.

CYKLINIARKE — sprzedam, Piastow-
ska 3, g-13438

PSZCZOŁY w dadantach — sprzedam,
Tel. 33-06-63, godz. 7—11, g-11285

LOKALE

KUPNO-SPRZEDAŻ mieszkań, do-
mów — pośrednictwo, mgr Koszek,
Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, po-
niedziałki, środy, godz. 10—17.

M-5 — zamienię na dwa oddzielne
mieszkania, po dwa pokoje. Warunki
bardzo korzystne. Oferty 14694 „Pra-
sa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA Akademii Medycznej
poszukuje garsoniery lub samodziel-
nego pokoju. Chętnie i forteplaniem
i telefonem. Zgłoszenia: Dukla, tel.
149, g-13047

NOWE mieszkanie spółdzielcze M-4,
64 m² w Katowicach — zamienię na
równorzędne w Krakowie, Tarnowie
lub okolicy. Małgorzata Kubaś, Jo-
dowska 24, 32-765 Rzeszów, g-13606

NOWE Sącz — dwa mieszkania:
kwaterunkowe, komfortowe 100 m² —
zamienię na dwa mniejsze w Nowym
Sączu, oraz kwaterunkowe superkom-
fortowe 40 m² (pokój z kuchnią) —
na większe w Krakowie lub okolicy.
Nowy Sącz, tel. 231-05 wieczorem.

ODDAM mieszkanie własnościowe 30
m², dwa pokoje — za większe kwa-
terunkowe lub spółdzielcze. Oferty
15000 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

JAROSŁAW! Pił bliźniaka, ogród 7
a — sprzedaż pośrednictwo, Kraków,
18 Stycznia 55/55, wtorki, czwartki.

DOMEK kempingowy z działką —
sprzedam, Wojciech Jaróg, Obidowa
23, koło Nowego Targu, 34-404 Kliku-
szowa, woj. nowosądeckie, P-184

Chemiczno-Farmaceutyczna Spółdzielnia Pracy „ESPEFA”
w Krakowie, ul. Wielopole 3

ZATRUDNI zaraz

- ♦ SPECJALISTĘ d.s. zaopatrzenia inwestycyjnego, z wyższym
wykształceniem mechanicznym
- ♦ ŁADOWACZY
- ♦ PAKOWACZY LEKÓW (praca w okresie wakacji letnich)

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pra-
cowniczych, Kraków, ul. Wielopole 3, pokój nr 32, telefon 22-73-63.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI IM. J. DĄBROWSKIEGO
w Krakowie, ul. Wadowicka 5

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ♦ absolventki techników odzieżowych, szkół zawodowych
odzieżowych, po kursach doskonalenia zawodowego
 - ♦ osoby posiadające umiejętność szycia
 - ♦ kobiety bez kwalifikacji do prac ręcznych
- Praca na I lub II zmianę w zależności od możliwości kandydatek.
Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej
w godz. 7,15—15,15, tel. 66-29-18 lub 66-35-22 wewn. 203.

Dojazd tramwajem linii 11, 10, 24 — jeden przystanek za
Matecznym. Autobus 119, 164, 173, 103, 194, 104.

Przedsiębiorstwo Obrotu Napojami Alkoholowymi

„PONAŁ”

ODDZIAŁ OKRĘGOWY W KRAKOWIE

PRZYJMIE DO PRACY w sklepach monopolowych
na terenie Nowej Huty, Śródmieścia i Podgórze

SPRZEDAWCÓW

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w tymczasowej siedzi-
bie Przedsiębiorstwa „Ponał” — Urząd Miasta Krakowa, Plac
Wiosny Ludów 3, pok. 311, lub telefon 22-24-44, w. 511.

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-MIRACULUM”
w Krakowie, ul. Zabłocie 23

PRZYJMIE ZARAZ:

- ♦ KIEROWNIKA DZ. SOCJALNO-ADMINISTRACYJNEGO
- ♦ KIEROWNIKA DZIAŁU TRANSPORTU
- ♦ SPECJALISTĘ — REWIDENTA ZAKŁADOWEGO
- ♦ DYSPOZYTORA TRANSPORTU
- ♦ KIEROWNIKA STOŁÓWKI ZAKŁADOWEJ

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji: Dział Kadr
i Szkolenia Fabryki, ul. Zabłocie 23, tel. 66-70-22 wewn. 22.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PREFABET”
Kraków, ul. Centralna 53

ZATRUDNI natychmiast:

- ♦ SPECJALISTĘ D.S. KALKULACJI CEN
- ♦ ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Działu Socjalno-Gospodarczego
- ♦ SPECJALISTĘ D.S. ZAOPATRZENIA
- ♦ SPECJALISTĘ D.S. BHP
- ♦ KSIĘGOWE
- ♦ MASZYNISTKĘ
- oraz
- ♦ BETONIARZY I ZBOJARZY i pracowników do przyucze-
nia w tych zawodach

Przedsiębiorstwo zatrudni również absolwentów szkół wymie-
nionych zawodów oraz innych o zbliżonych specjalnościach.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

- wynagrodzenie wg zasad określonych zakładowymi regulami-
nem
- świadczenia socjalne i bytowe tj. kolonie, wczasy, posiłki
regeneracyjne i wyżywienie całodzienne w stołówce
- specjalne uprawnienia wynikające z Karty Pracownika Bu-
downictwa, w tym możliwość zakupu materiałów budo-
wanych

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji udziela Dział
Kadr i Szkolenia, tel. 44-37-22, wewn. 333. Dojazd tramwajami
linii 1 i 22 lub autobusami linii 148 i 125.

SZKOŁA DLA ODWAŻNYCH I WYTRWAŁYCH
PRAKTYCZNY ZAWÓD
ATRAKCYJNE STANOWISKO W PRZEDSIĘBIORSTWIE
POPLATNA PRACA

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE,
ul. Pilotów 51 (rondo Młyńskie), tel. 11-15-90

PRZYJMUJE WPISY

do klas I na rok szkolny 1984/85 o specjalnościach:

- ♦ ELEKTROMONTER
- ♦ ELEKTROMONTER TABORU SZYNOWEGO
- ♦ ELEKTROMONTER TRAKCJI ELEKTRYCZNEJ
- ♦ MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
- ♦ OPERATOR RUCHOWO-PRZEWODZOWY KOLEI
- ♦ MECHANIK SILNIKÓW SPALINOWYCH LOKOMOTYW,
oraz kolejowych maszyn drogowych

Szkola przyjmuje również do swoich filii:

FILIA SZKOŁY PRZY LOKOMOTYWOWNI PKP
KRAKÓW-PROKOCIM
FILIA SZKOŁY PRZY LOKOMOTYWOWNI PKP W TRZEBNICY
(prowadzi internat dla chłopców)

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie szkoły podstawowej
- nieprzekroczony 18 rok życia
- odpowiedni stan zdrowia stwierdzony przez lekarza PKP

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

- w pierwszym roku 2050—2250 zł
- w drugim roku 2400—2700 zł
- w trzecim roku 3200—3500 zł

Równocześnie uczniom przysługują świadczenia branżowe
i socjalne:

- bezpłatne umundurowanie
 - odzież ochronna
 - legitymacja kolejowa (uprawnia do przejazdu żelazkowego 80%)
 - deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny po roku nauki
 - 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy kolejowe
 - bezpłatny bilet na dojazd do szkoły
 - bezpłatna pomoc lekarska i lekarstwa
 - możliwość korzystania z bezpłatnego internatu i wyżywie-
nia za częściową odpłatnością (Trzebinia)
 - udział w wycieczkach i rajdach oraz obozach wypoczynkowych
- Ukończenie szkoły uprawnia do kontynuowania nauki w szko-
le średniej, a szczególnie w Technikum Kolejowym dla Pracuj-
ących w Krakowie.

NIE ZWLEKAJ — IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Na drogach ciągle niebezpiecznie

Wśród poszkodowanych coraz więcej dzieci

Na drogach naszego województwa ciągle jest niebezpiecznie. W wypadkach giną ludzie. Okres letni jest szczególnie groźny dla dzieci. Od stycznia do maja br. na drogach województwa krakowskiego wydarzyło się 717 wypadków, na skutek których 55 osób zginęło, a 810 odniosło rany. Aż w 107 kolizjach uczestniczyły dzieci w wieku do lat 14. Dwojka dzieci zginęła, a 109 doznało obrażeń ciała. Z wyłączonej winy dzieci doszło do 73 wypadków, jedno dziecko zginęło, 72 odniosło rany, a w ogóle spośród wszystkich wypadków z udziałem

dzieci aż 77 to potrącenia pieszych, zaś 11 — potrącenia rowerzystów. Do najczęściej powtarzających się przyczyn wypadków spowodowanych przez dzieci należą: nagłe wtargnięcie na jezdnię i nieprawidłowe jej przekraczanie. Kolizje na drogach pozamiejskich, choć jest ich ilościowo mniej, są dużo groźniejsze w skutkach. Mimo wszystko na ulicach Krakowa kierowcy jeżdżą uważniej i nie rozwijają zbyt wielkiej prędkości. Jest więc czasem szansa na zahamowanie. Z analizy ubiegłorocznych danych wynika, że najbardziej zagrożonymi pod względem ilości wypadków z udziałem dzieci były miesiące letnie zwłaszcza wakacyjne.

Apelujemy do kierujących pojazdami o zachowanie większej ostrożności w miejscach, gdzie mogą przebywać dzieci, do rodziców i opiekunów o bacniejsze zwracanie uwagi na to, co robią ich pociechy, do opiekunów wycieczek i rajdów o za-

Opiekują się grobami

W maju pisaliśmy o zainicjowanym przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa, Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydział Ochrony Zabytków Urzędu Miasta konkursie opieki nad krakowskimi grobami. Zapytaliśmy panią Barbarę Ciaputę z MPUK, jak wielu młodych ludzi odpowiedziało na apel, ilu spośród nich zajęło się zaniedbanymi grobami. Chętnych znalazło się sporo, M. im. młodzież z klasy Ib VI LO im. Adama Mickiewicza skosiła trawę w głównej alei cmentarza Rakowickiego. Młodzież z klasy IIc Zasadniczej Szkoły Łączności podjęła się opieki nad grobem Henryka Jordana, uczniowie Zespołu Szkół Chemicznych sprzątnęli i pomalowali groby Karola Olszewskiego i Henryka Rodakowskiego. (kg)

poznanie dzieci i młodzieży z przepisami kodeksu drogowego i zachęcanie do przestrzegania tych przepisów. Od nas wszystkich zależy bowiem, aby jak najmniej było tragedii na drogach. (ms)

Szkoła Rodzenia

zaprasza przyszłe matki i ich mężów na rozpoczynający się w czwartek, dnia 5 lipca o godz. 16.30 kurs przygotowania do porodu, gimnastyki i pielęgnacji niemowlęcia. Adres: Specjalistyczny Zespół Matki i Dziecka, Kraków ul. Kopernika 32.



Czy aby nie nadmiar bez troski u rodziców. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Dyżury architektów wewnątrz

Za biurka plastyka — do kolejki po meble

Już od lutego grupa krakowskich plastyków, podczas cotygodniowych dyżurów w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, udziela bezpłatnych porad w zakresie architektury wnętrz. Wydawać by się mogło, że porady dotyczące urządzenia mieszkania, w czasach powszechnego braku artykułów do jego wyposażenia, są zbędne. Z trudem wywalczona meble, wystany dywan, czy załatwienie po znajomości firanki, rzadko komponują się w estetyczną całość. O szczęściu można mówić, jeżeli pasują kolorystycznie.

Tymczasem inicjatywa plastyków spotkała się z ogromnym zainteresowaniem krakowian.

Sklep ze słodyczami

Pod patronatem Krakowskiej Spółdzielni Cukierniczej PSS „Społem” oddział Krowodrza został wczoraj otwarty nowy sklep cukierniczy przy pl. Wolności. Zakupu ciast, ciastek i tortów po cenach detalicznych, można dokonać w dni powszednie od godz. 9 do 19, a w soboty i niedziele od 10 do 14. Z czterdziestu asortymentów produkowanych przez Spółdzielnię patronacką, sklep, w zależności od pory roku, będzie dysponował ok. dwudziestoma pięcioma gatunkami wyrobów. Prowadzona będzie również sprzedaż ciast na zamówienie. We wrześniu sklep zaprasza do własnej pijalni soków owocowo-warzywnych. (via)

Często wstępne rozmowy toczą się przez telefon, a później poinformowany klient, uzbrojony już w plan swojego M, udaje się na ul. Mikołajską. Plastycy bowiem nie przychodzą do mieszkań, a propozycje urządzenia wnętrza powstają na podstawie szczegółowych jego planów. „Najwięcej kłopotu sprawiają nam ci, którzy nie potrafią sprecyzować swoich życzeń — mówi architekt wewnątrz ZBIGNIEW KOTYZA — Z nimi rozmawiamy najdłuższ, staramy się poznać ich gusty i upodobania, tak by zaprojektowane wnętrza odpowiadały charakterowi i temperamentowi jego użytkownika”.

Wiele jest spraw z jakimi ludźmi przychodzą na ulicę Mikołajską. Pierwszą z nich są remonty starych mieszkań. Często wiąże się to z ich podziałem. Kolejny problem stanowią pokoje wielofunkcyjne, gdzie na stosunkowo małej powierzchni mieszka często wiele osób.

Urządzenie nowego mieszkania to kłopot przede wszystkim ludzi młodych. „Budowane obecnie — mówi Zbigniew Kotyza — nie spełniają podstawowych wymogów funkcjonalności. Problemy ciemnych kuchni mamy już częściej z sobą, ale w dalszym ciągu są one zbyt małe. A przecież w naszej narodowej tradycji życie rodzinne tam właśnie się koncentruje”.

Często przychodzą ludzie z gotowymi już planami aranżacji wnętrza, głównie domków jednorodzinnych, prosząc o skorygowanie planu, bo np. kupili tapczan dwuosobowy, a architekt przewidział „pojedynkę” i nowy mebel po prostu się nie mieści. Niektórzy szukają pomocy przy zaprojektowaniu altanki na działce, inni przy wyborze zasłok czy kafelków w łazience.

Po pięćmiesięcznych spotkaniach z krakowianami, można

powiedzieć, że pragną oni mieszkać ładnie, funkcjonalnie i oryginalnie. Prawie wszyscy chcą mieć zaprojektowane oprócz pokoi, także przedpokój i łazienkę, przywiązując dużą wagę do wyglądu mieszkania jako całości.

„Nigdy nie doradzamy, by kupować rzeczy za ciężkie pieniądze — mówi Zb. Kotyza — staramy się ludzi przekonać, że nawet skromnymi środkami, przy dużej pomysłowości można ciekawie urządzać wnętrza”.

Dyżury w Śródmiejskim Ośrodku Kultury pełnią: Barbara Bujas-Szozda, Maria Malczewska, Maria Tomal, Tomasz Hapka, Zbigniew Kotyza, Adam Tochowicz.

KATARZYNA KIETA

Zginął artysta cyrkowy — wilczur

Przysłała do naszej redakcji zrozpaczona treserka psów z bułgarskiego cyrku „Sofia”. W piątek, przy rozbijaniu bazy na krakowskich Błoniach zginął siwo-brązowy wilczur rok i 4 miesiące — jeden z cyrkowych artystów. Uczciwy znalazca przoszonny jest o jak najszybszy kontakt z krakowską leczniczą weterynaryjną przy ul. Brodowicza 13 tel. 11-28-67, bądź azylem (tel. 22-04-72), ponieważ zwierzę pozostaje w leczeniu i przyjmuje zastrzyki. Za odprowadzenie wilczura przewidziano nagrodę.

Zmiany w komunikacji

MPK informuje: Od dnia 3. 07 do 6. 07 br. w związku z regulacją studzienek kanalizacyjnych na odcinku ul. Marchlewskiego od ul. Olszańskiej do ul. Grochowskiej, autobusy linii „113” w kierunku osiedla Ugorek będą kursowały przez ul. Brodowicza. Powrót po normalnej trasie. Przystanek „Marchlewskiego” w kier. Ugorka w tym czasie będzie zawieszony. W związku z remontem torów kolejowych i zamknięciem przejazdu w Skawinie na ul. Krakowskiej, w dniach 4, 5, 6 lipca autobusy linii „201” w obu kierunkach będą kursowały przez ul. Zakopiańską, Libertów, Korabniki. Autobusy tej linii na trasie objazdowej będą zatrzymywały się tylko na przystankach pośrednich linii „701”, tj. od przystanku „Sędzina Tęcza” do przystanku „Skawina Rynek”. Autobusy PKS będą również w tym czasie kursowały przez Libertów i Korabniki. W związku z okresem wakacyjno-urlopowym zmniejszona została ilość kursujących tramwajów i autobusów. Do 31. 08 br. zawieszają kursowanie linii tramwajowej „14” oraz „23” (w dni świąteczne), a także linii autobusowych „162” i pospiesznej „D”.

Pożegnanie nauczycieli

W miniony piątek młodzież szkolna rozpoczęła wakacje. Tego też dnia w nowohuckim klubie nauczycieli „Bakalarz” naczelnik dzielnicy Zdzisław Zaremba uroczysto pożegnał 74 nauczycieli nowohuckich szkół, którzy po przepracowaniu 30 i więcej lat w tym zawodzie, odeszli na emeryturę. Sporo spośród ludzi, rozpoczynających swe najdłuższe wakacje, całą pracę pedagogiczną poświęciło młodzieży nowohuckiej, przez 30 lat wychowując młode pokolenia mieszkańców najmłodszej dzielnicy Krakowa. Otrzymali oni pamiątkowe adresy oraz upominki.

Piątkowo spotkanie rodzi też smutną refleksję. Znowu ubyło wielu ofiarnych, zaangażowanych, znających swój fach nauczycieli. Czy wszyscy ci, którzy będą musieli ich zastąpić, potrafią od razu stanąć na wysokości zadania? (kg)



Czy niepowtarzalny wystrój wnętrza, autorstwa L. Adlewskiej-Sosenko, uprzyjemni klientom wycieczki w kolejkę? fot.: JADWIGA RUBIŚ

Przed kilkoma dniami w naszej kronice wypadków odnotowaliśmy kolejny pożar spowodowany samozapaleniem się telewizora. Czyżby oglądanie świata w kolorze miało być równie groźne, co żonglerka odbezpieczonymi granatami?

Rozmawiamy o tym z gł. spec. ds. tech. Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „DOMAR” inż. FRANCISZKIEM ROZKIEM.

— Nie, telewizor to z pewnością nie granat. Nie wybuchnie. Obecnie we wszystkich typach odbiorników montuje się kineskopy antyimplozyjne.

— Z kasku ochronnego podczas dziennika możemy zatem zrezygnować. To pocieszające, ale co z gaśnicą i kocem „poż?” I dlaczego palą się właśnie „Rubiny”?

— Palą się niekiedy również aparaty radiowe i telewizji czarno-białej. Nigdy nie uda się zapewnić absolutnego bezpieczeństwa przy użytkowaniu sprzętu elektrycznego. „Rubiny” wytwarzane są z

materiałów łatwopalnych, a mocno się rozgrzewają. Przy niewłaściwej eksploatacji i pechowym splocie okoliczności może dojść do nieszcześcia. No, a gdy się już odbiornik zapali, płomień rozprzestrzenia się niezwykle szybko.

— Co ma robić telewizz, aby uniknąć ryzyka puzszenia mieszkania z dymem? Domyślam się, że zapakować „Rubina” do pudła i wynieść go do piwnicy... — Przeciwnie. Rzadkie używanie odbiornika zwiększa

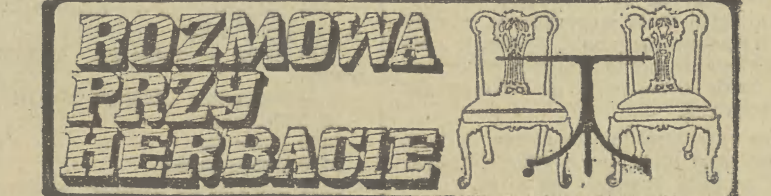
wnętrze odbiornika. Gromadzi się tam tyle brudu, że człowiek po takim czyszczeniu wygląda jak mechanik samochodowy po wymianie skrzyżni biegów.

Groźne są częste w większych sieciach energetycznych, skoki napięć. Dlatego przydają się tam stabilizatory. Nie ustawiamy telewizorów przy firankach, stale otwartych oknach. Jeżeli z aparatem dzieje się coś złego — zaniąka wizja albo dźwięk — wyłączmy go, nawet jeśli przypuszczamy, że awarii uległa stacja nadawcza.

Wreszcie rzecz najważniejsza, proszę to dać tłustym drukiem: Nie pozostawiamy pracujących telewizorów bez nadzoru! — Rady radami, życie żyć...

— Cóż... Na szczęście zdarza się coraz mniej przypadków pożarów telewizorów. W naszym województwie po kilka rocznie. Nowe „Rubiny”, 202 C i „Elektrony” 738 nie zapaliły się dotąd nigdy.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: ADAM RYMONT



Jak benzyna na talerzu...

Tworzywa sztuczne w telewizorze płoną jak benzyna na talerzu. Potrzebna jest wtedy błyskawiczna reakcja użytkownika, lecz wówczas często paraliżuje go bezpodstawny jak wspominałem, strach przed eksplozją. A należy natychmiast wyłączyć prąd i stłumić ogień, nawet przez zalanie aparatu wodą.

niebezpieczeństwo. Głównym wrogiem telewizyjnej elektroniki jest wilgoć. Włączony telewizor osusza się sam. Nie wolno ustawiać telewizorów, zwłaszcza lampowych i tak jak „Rubiny” wydzielających dużo ciepła, w meblach ściannych. Raz na rok, najlepiej przy usuwaniu jakiejś innej usterki, warto odkurzyć

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Radio kierowców. 16.08 Spiecia. 16.30 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Ten stary dobry jazz. 18.05 Gorący temat. 18.15 Wspomnij mnie. 19.00 Sprawozdanie dziękujące z obrad Sejmu. 19.30 Radio — dzieciom — Baś o oraczu. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert zyczeń. 20.38 Kom. Tot. Sport. 20.40 Opowiadania o Ziemiach Zachodnich i Północnych. 20.50 Jazz w pigułce. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kr. sport. 21.15 Kariery laureatów konkursów chopinowskich. 22.20 Interpelacje i zapytania poselskie. 23.10 Panorama świata. 23.25 Muzyka. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

Wiadomości: 17, 21, 0.50. 15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 H. Majewski z zespołem Old Timers. 15.30 Klasyki syntezatorów. 15.55 Miniatura poetycka. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Józef Haydn — Oratorium Pory roku — Chór i Ork. PR i TV w Krakowie. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Śpiewają po latach — Frank Sinatra. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR — Przed drzwiami salo-



3 WTOREK Jacka Anatola LIPCA

TEATRY

Słowackiego 19.15 Weselę. Teatr STU (namiot przy ul. Rydya 31) 20 Ubu król.

Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

Kijów 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15). Warszawa 15.30 Ciemna rzeka (pol. 1. 15), 17.45 Zwykli ludzie (USA 1. 15), 20 To tylko rock (pol. 1. 15). Wolność 15.45 Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe (radz. 1. 12), 17.45, 20 Widziadło (pol. 1. 18). Wanda 15.45, 18, 20.15 Tootsie (USA 1. 15). Mł. Gwardia — Studyjne 16 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.), 18 Cień (pol. 1. 15), 20 Wejście Smoka (Hongkong-USA 1. 18). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15.15 Czarodziejski Lolo (weg. b.o.), 17, 20 Miasto kobiet (wł. 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. 1. 15). Mała sala 15.30, 18.30 Seksmisja (pol. 1. 15). Światłoid (os. Na Skarpie 7) 15.15 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 17.45, 20 Sep (wł. 1. 15). Mała sala — niecz. Mikro — KSF (ul. Dzierżyńskiego 16, 18, 20 film prod. USA z cyklu „Czarny dramat amerykański lat 40.”. Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Szachrajki (NRD 1. 15), 16, 18, 20 Odmienne stany świadomości (USA 1. 15). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.30, 18 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.30 Synteza (pol. 1. 12), 17.30, 19.30 Kabaret „Kryzys”. Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Imperium kontratakuje (USA 1. 12). Podwawelskie (ul. Komandosów) 15, 17 Równowaga (bułg. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 „1941” (USA 1. 15), 19 Co dzień bliżej nieba (pol. 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Śpiewy po rosie (pol. 1. 15). Sflinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Kto tam śpiewa (jug. 1. 15).

WYSTAWY MUZEWA

Wawel — komnaty (wt. 10—15, śr. 12—17). Muzeum Katedralne (wt. śr. 10—16). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (wt. śr. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce. Proletariat i rewolucja w niemieckiej grafice pierwszej połowy XX w. (wt. 9—18, śr. 17—19 wst. wol.). Oddział, ul. Kr. Jądwi 41: Mieszkanie Lenina (wt. śr. 9—15). w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 wst. wol.). w Białym Dunajcu (wt. śr. 9—16 (Dokończenie na str. 6)

Czy uda się Cracowię postawić na nogi?

OD WCZORAJ Cracovia ma nowego prezesa. Został nim dyrektor naczelny Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego, 53-letni **BOGUSŁAW KLIMEK**, w przeszłości działacz KS Kabel i KOZPN, piłkarz i szczytnista.

Rekomendacji kandydata na prezesa Klubu dokonał obecny na posiedzeniu zarządu przewodniczący Rady Patronackiej Cracovii, sekretarz KK PZPR Jan Czepiel. Jednocześnie zaakceptowano tę propozycję.

Także wczoraj wybrano prezydium zarządu. W jego skład, oprócz B. Klimeka, weszło 10 osób. Funkcje wiceprezesów powierzono: Ryszardowi Księżykowi (sprawy finansowe), Maksymilianowi Kopolce (organizacja), Edwardowi Czechowi (sport), i Ludwikowi Bernackiemu (inwe-

stycje). Obowiązki kierownika sekcji piłki nożnej przejął Władysław Kasperczyk.

W krótkim rzeczowym wystąpieniu nowy prezes przedstawił główne kierunki pracy Klubu, mówił o potrzebie integracji działaczy, zapowiedział walkę z kłopotami, wskazał na konieczność zmian w strukturze organizacyjnej, zaprosił do współpracy z zarządem wszystkich, którym leży na sercu dobro Cracovii.

Do końca sierpnia ma być opracowany szczegółowy program działalności w latach 1984-85, z uwzględnieniem przedsięwzięć inwestycyjnych (budowa hali, remont obiektu przy ul. Manifestu Lipcowego).

Z zainteresowaniem oczekiwani będziemy inicjatyw i posunięć nowego zarządu. Zadania przed nim bardzo trudne, bo trzeba Cracowię postawić na nogi. Na razie możemy poinformować, że wczoraj podpisano umowę z trenerem Romanem Durnikiem, który zajmie się szkoleniem II-ligowej drużyny piłkarskiej. (js)

Grand Prix TKKF i „Echa”

W NAJBLIŻSZA sobotę, 7 bm. na kortach Hutnika odbędzie się kolejny turniej **Grand Prix TKKF i „Echa”** w tenisie. Zgłoszenia przyjmuje ZW TKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27, II piętro, codziennie w godz. 9-15. Ilość miejsc ograniczona.

ROZSTRZYGNIETY

został do- roczny konkurs redakcji „Sztandaru Młodych” na dzentelmenów sportu, a więc ludzi, którzy postępują na boisku w sposób godny z duchem sportu. Nie jest to jedyny tego typu konkurs, są prowadzone w różnych krajach, ba, nawet Międzynarodowy Komitet Olimpijski urecza każdego roku swoje nagrody fair play. Kto może zasłużyć na takie wyróżnienie? Ten oś, kto postąpi zgodnie z zasadami czystej walki sportowej, kto wykaże się uczciwością, ładnym gestem wobec konkurenta, kto po prostu będzie chciał rywalizować z innymi w sposób godny sportowca.

Ładne to konkursy, piękna idea nagradzania, wyróżniania osób uczciwych. Lecz przy okazji rodzi się refleksja, do czego doszedł dziś sport wyczynowy, że trzeba aż konkursów, plebiscytów, aby znaleźć w tej dziedzinie ludzi, którzy postępują zgodnie z regulami, w ich właściwym brzmieniu.

Gdzieś tam, w czasie zawodów jeden zawodnik oddaje drugiemu swój rower, gdzieś inny przestaje walczyć w momencie, gdy rywal doznaje kontuzji, nie wykorzystuje tego dla wygranej rywalizacji, lecz czeka aż lekarz udzieli przeciwnikowi pomocy i dopiero, gdy ten jest gotów do wznowienia pojedynku staje w szranki. Czasem taki gest równa się przegranej i to właśnie leży u podstaw przyznawania nagród. Porażka, w wyniku dzentelmeńskiego gestu, po prostu wyrównania szans.

Zwycięzcą tenorowego konkursu „Sztandaru Młodych” został zapasnik debickiej Wisłoki — Józef Wojciechowski, który w czasie pojedynku z byłym mistrzem świata — Piotrem Michalikiem miał szanse zwycięstwa, co równo się zdobył mistrzostwa Polski przez jego klub. W cz-

asie pojedynku Michalik doznał drobnej kontuzji, nie mógł walczyć i Wojciechowski miał szansę położenia przeciwnika na łopatki. Nie zrobił tego, przerwał pojedynek, dał lekarzowi okazję udzielenia pomocy Michalikowi i potem walkę przegrał. Został ogłoszony dzentelmenem sportu. Zjawisko z pewnością nietypowe w dzisiejszym sporcie, postępowanie godne szacunku i uznania, tyle że wciąż mi się wydaje, że takie postępowanie winno być normalnym w sportowej rywalizacji.

Winno być, lecz nie jest, bo sport wyczynowy odszedł dziś ogromnie daleko od tego co nazywa się z angielska „fair play” — czystą grą. Pogoń za sukcesem za-

Na tematy dnia Dzentelmeni sportu

wszelką cenę i związane z tym beneficja zabiły niemal całkowicie ducha sportu, ducha czystej rywalizacji, w której o zwycięstwie, sukcesie decydują absolutnie uczciwe, sprawiedliwe kryteria. Brzmi to dziś trochę jak bajka. Szczególnie dla ludzi interesujących się sportem, którzy wiedzą i widzą ile nieprawidłowości, szwindli, ordynarnych niekiedy oszustw dzieje się w tej dziedzinie ludzkiego życia, jak strasznie sport został wypaczony, jak jest dziś daleki od swych klasycznych, pięknych przeżyć i szlachetnych ideałów.

Pieniądz rządzący współczesnym sportem, wręcz nie jest tej dziedzinie w służbę polityki, bardziej niż kiedykolwiek, jako że całkowicie oderwany od życia po-

RZESZÓW. 7 etap kolarskiego Tour de Pologne wygrał Janusz Domin z Legii. Liderem jest nadal Andrzej Mierzejewski.

POZNAN. W meczu siatkarskim Polki pokonały Włoszki 3:0.

OLSZTYN. W drugim, z czterech zaplanowanych, meczu pomiędzy szczytnistami Polski i Danii zwyciężyli nasi zawodnicy 24:19.

POZNAN. Podano tu do wiadomości, że Wojciech Łazarek będzie pełnił funkcje trenera piłkarzy Lecha do końca br. i ma za zadanie doprowadzić zespół mistrzów Polski do III rundy Pucharu Europy.

telegraficznie

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Spotkanie młodzieżowych reprezentacji żużlowych Polski i Szwecji wygrali goście 63:45.

PARYŻ. 4 etap Tour de France zawodowców wygrał Ferdi van den Houte z Holandii. Liderem jest jego rodak Adrie van der Poel. W konkurencji pań prowadzi także Holenderka — Mieke Havik.

WIENIĘ. Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Hokejowej ustalono, że organizatorem mistrzostw świata grupy „B” w 1986 r. będzie Holandia. O organizację tej imprezy ubiegali się Polska ale przegrała rywalizację z Holendrami.

litycznego ruch ten nie był nigdy, sprawiło że wynik stanął ponad wszystkim, że tylko on się liczył i wszelkie chwytli, wszelkie metody w drodze do jego osiągnięcia są stosowane. Przekupstwa, „zielone stoliki”, wręcznięcie medycyny w proces sportowego szkolenia. Nie tej medycyny właściwej, która ma za zadanie chronienie człowieka przed niebezpieczeństwami związanymi z wyczynowym treningiem, ale medycyny stosującej swoje osiągnięcia dla sztucznego przygotowania organizmu człowieka do zrobienia sukcesu, rekordu, bez zwracania uwagi na uboczne, jakże często szkodliwe, wręcz zabójcze, skutki takiego postępowania.

To wszystko czyni ze sportu dziedzinę życia, w której takie pojęcia jak szlachetność, uczciwość są wyrzucane do lamusa, mało komu potrzebne. I doszło już do tego, że aby znaleźć uczciwego sportowca, uczciwą walkę, uczciwe zdarzenia trzeba aż plebiscytów, konkursów, bo na co dzień z tym się nie spotykamy. Smutne wiec to wszystko bardzo, odzierając sport z tego co w nim najpiękniejsze, najistotniejsze.

Może mi ktoś zarzucić, że czepiam się nieuczciwości w sporcie, a przecież jest on tylko jedną z dziedzin życia, nie oderwaną od zjawisk powszechnych. Skoro coraz bardziej pieniądz rządzi światem, skoro trwa bezpragmatyczna walka o wpływy, osiągnięcia, o władzę we wszystkich dziedzinach ludzkiej działalności, to dlaczego w sporcie ma być inaczej, dlaczego tu wszyscy mają być szlachetni, prawy, uczciwi? Zgoda! Oczywiście to są racje. Ale przecież żal, że tak się dzieje, że sport — to źródło radości, wyciszenia się młodzieży — nie jest od tych niedo- brych zjawisk wolny.

JERZY LANGIER

Turystyczne wędrowki

„W dół idźta — nie do wirchu”

Wycieczkę tę będziemy długo wspominać, gdyż tak fatalnego oznakowania trasy dawno nie spotkałam. Ale może po kolei.

Wyjeżdżamy rano w Beskid Wyspowy. Dojeżdżamy do Przy- stopu i zaraz z autobusu startujemy na trasę, Żółtym szlakiem na Jasię. Już na początku czeka nas niespodzianka. Zamiast na wyznaczoną drogę trafiamy — idąc wzdłuż znaków — do... chłopskiej zagrody. Wracamy więc do punktu wyjścia i ruszamy inną ścieżką w górę, po kolana w błocie. Tym razem udało nam się trafić na szlak. Powietrze rześkie i ostre więc bez trudu zdobywamy Myszycę (877 m) i dalej drapiemy się na Jasię. Zaczyna sapać deszcz, ale po chwili przestaje. Robi się ładnie, chociaż jest nadal bardzo mokro. Kiedy stajemy na szczycie Jasienia (1062m) możemy podziwiać nawet panoramę całego Beskidu Wyspowego.

Chociaż pogoda ustaliła się, to problemy nie zniknęły, a wręcz przybyło ich. Kłopoty z oznakowaniem!!! Znalezienie zielonego szlaku nastrożęło spore trudności — nawet takie, że duża grupa straciła ponad dwie godziny i później z Łętowego musiała szukać okazji, aby trafić na określoną godzinę do Mszany Dolnej.

Skoro mieliśmy już takie szczęście, że znaleźliśmy szlak, to teraz była ogromna szluka poruszać się wzdłuż niego. Tam gdzie ścieżka wiodła prosto, znaki znajdowały się na co drugim drzewie, chociaż czasami trzeba było ich szukać wśród galezi świerków, sosen. Nie daj Boże dojdę do jakiegokolwiek rozgałęzienia drózek, wtedy albo „wdech”, albo trzeba „ślać umysłnych” do sprawdzenia, gdzie należy dalej wędrować. Z trudem i kłopotem trafiamy na Kobyliec (924 m). Chwila odpoczynku pozwala na

zregenerowanie nie sił, a nerwów. Teraz do Łętowego. Szkodzimy w miarę spokojnie, ale tylko dzięki bacy, który widać nasze mozoły i chyba bardzo głu- pie miny przy każdej kolejnej krzyżówce, posłużył nam rada krzycząc głośno za nami: „W dół idźta, prosto, nie do wirchu”. Podziękowaliśmy za przysługę i faktycznie stromo na dół, trochę na azymut, wyładowaliśmy w Łętowie.

Teraz na Ostrą (780 m) i Ogorzałą (806 m). Tu już na szczycie nasza cierpliwość wyczerpała się. Nie staramy się nawet szukać szlaku. Idziemy na „nos”, na azymut. I okazuje się, że bardzo dobrze. Ci co poszli szlakiem stracili około 1 godziny na dotarcie do celu.

Wycieczka piękna krajobrazowo: panorama na Beskid Wyspowy i Gorce straciła wszystko na swoim uroku, przez fatalnie oznakowany szlak. Trasa łatwa i przyjemna stała się udręką.

Zdaje sobie sprawę z tego, że dojazd w Beskid Wyspowy jest uciążliwym, ale czy to może mieć coś wspólnego z prawidłowo oznakowanym szlakiem turystycznym? Sezon turystyczny rozpoczyna się. Wędrujących z plecakami przy- bywa, czy faktycznie muszą błądzić?! (dag)

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

ZAKOŃCZYLI swoje rozgrywki piłkarze klasy okręgowej. Awans do III ligi wywalczył Dalin Myślenice, natomiast do klasy „A” zostały zdegradowane zespoły: Garbarni II, Węgrzanka, Geoytu i Zwierzynieckiego. A oto wyniki ostatniej serii spotkań:

GARBARNIA II — WISŁA II 1:2 (0:0) Gryz — Wiśniewski, Bujak

GOŚCIBIA Sulkowice — GEORYT 3:1 (1:1) Stokłosa 2, Malina — Skowron

HUTNIK II — ZWIERZYNECKI 2:2 (0:0) Bąk, Wiącek — Jamroz, Ostachowski

KABEL — PROKOCIM 0:1 (0:1) Necek

ORZEŁ Piaski Wielkie — CLEPARDIA 1:3 (1:3) Kękuś — Włodarczyk 2, Parys

WAWEL — TRAMWAJ 3:0 (2:0) Mikoś 2, Świętek

WĘGRZANKA — DALIN Myślenice 1:1 (0:0) Starowicz — Michno

Paulowa Wanda.

Tabela końcowa		
1. DALIN	28	44 59-29
2. Wawel	28	43 64-20
3. Gościbia	28	41 55-26
4. Clepardia	28	36 47-43
5. Prokocim	28	35 57-31
6. Wisła II	28	30 46-35
7. Kabel	28	27 33-30
8. Hutnik II	28	27 43-48
9. Orzeł	28	25 31-42
10. Tramwaj	28	25 33-51
11. Wanda	28	24 42-46
12. Garbarnia II	28	21 36-46
13. Węgrzanka	28	21 31-53
14. Geoyt	28	13 25-49
15. Zwierzyniecki	28	8 21-74

Rekordowy rzut ... poza konkursem

PODZAS otwartych mistrzostw Śląska w lekkiej atletyce, które odbyły się w Zabru, doszło do niecodziennej sytuacji. Doskonale spisujący się w konkursie rzutu młotem zawodnik poznańskiego AZS, Mariusz Tomaszewski (seria: spalony — 79.10, 79.46, 79.24, 79.22, 79.10) poprosił komisję sędziowską o zezwolenie na wykonanie siódmego rzutu, zapowiadając jednocześnie atak na rekord Polski. Tomaszewski uzyskał 81.04, a więc lepiej od wyniku należącego do Zdzisława Kwaśnego (80.14), ale...

Na oficjalnych zawodach lekkoatletycznych w konkursie rzutu młotem, każdy zawodnik — w myśl przepisów IAAF — ma prawo tylko do sześciu prób. Tak więc sędzia, który zezwolił Tomaszewskiemu na wykonanie siódmego rzutu, postąpił niezgodnie z obowiązującymi przepisami. W tej sytuacji wynik zawodnika poznańskiego AZS nie może być uznany jako rekord Polski.

FREDDY: Oglądałem więcej niż sto razy jej numer na scenie kina. Ciało Zreniczki nie miało już dla mnie tajemnic. W rzeczywistości znam jedynie kontury, kształt piersi, okrągłość pośladków. Ale nie znam, choć sobie wyobrażam, delikatności jej skóry.

Pieszczę ją, zatrzymując się na każdym fragmencie, od dawna wyśnionym. Nie śnie, przerywam naprawdę miłość ze Zreniczką. Nie tylko wzruszenie czyni mnie nieporadnym, ale też każdy ruch wywołuje cierpienie. Spróbujcie się kochać mając kalekie ramie, którym nie wolno poruszać, a każde poruszenie, to straszny ból zmieszany z rozkoszą.

Przyjemność przywróciła Zrenicze kolory, wyciągnęła się obok mnie. Przez chwilę dramat uleciał jej z pamięci. Spoglądała na mnie.

— Boli cię?
— Tak, ale już nie wiem gdzie?
— Straszna egoistka ze mnie, zapomniałam o twoim ramieniu. Kocham cię, jak bym chciała wszystko wymazać.
— Nieważne.
— Co teraz mam robić?
— Czekać.

Niedługo czekaliśmy. Stukanie do drzwi, bo przeczernie zamknęłam je na klucz.

— Proszę otworzyć, do licha, dlaczego pan zamyka?
To szefowa plegnięrnak wrzeszczy i wali do drzwi. Odpowiadam krzykiem:
— Mam dość tego przeszkadzania mi, chcę spać.

Czytałem w oczach Zreniczki niepokój. Upewniam ją czułym spojrzeniem, jakie potrafił wyrazić tylko czarne stopy, o wielkich czarnych oczach w rodzaju moich.
— Słyszę jak plegnięrnika szepce z gliptarzem, który mnie pilnuje, ale naprawdę ojciec miss lizaka tylko moich drzwi strzeże. Musiał być powiedzied „ktoś u niego jest”, bo plegnięrnika wola!

(Ciąg dalszy nastąpi)



(Dokończenie ze str. 5)

wst. wol.). **SOK**, Mikołajska 2r. Wyst. fotografów A. Makucha (wt. 11-17), Szołajskich, pl. Szczepański 9; Galeria pols. sztuki do 1764 r. (wt. 12-18, 19-10-16). Cartoryskich, św. Jana 19; Zbiory Czartoryskich (wt. 10-16, 19-10-16). Archeologiczne, Poselska 3; Starożytność i średniowiecze Małopolski, Pradzieje Nowej Huty, Muzeum egips. w świetle promieni X, Victoria wiedeńska w figurce historycznej (wt. 14-18, 19-10-16). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł. Dzieje Rynku Krakowskiego (wt. 9-16, 19-10-16). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3; Plastyka w filmie animowanym (wt. 11-18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Mal., rys. i grafika F. Topolskiego (wt. 11-17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (wt. 11-18). **KMPK**, Mały Rynek 4; Plakaty Jakuba Erola (wt. 11-18). Czytelnia: Wyst. fotografii artyst. G. Nejkowa — Bułgaria (wt. 11-18-20). Rydlówka, Tetmajera 28 (wt. 11-18). Międzynarodowy Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus '83, cz. II (wt. 11-18). Kopalnia Soli (wt. 11-18). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (wt. 11-17). Dom Polonii, Rynek Gł. 14; Grafika K. Marek-Swięcickiej (wt. 12-16, 19-10-16). Galeria Krzysztofi, ul. Szczepańska 2; Obrazy K. Sosnowskiego (wt. 11-17). Galeria, Floriańska 34; Wyst. ze zb. własnych (wt. 11-19). Galeria Desy, św. Jana 3; Wyst. ze zb. własnych (wt. 11-18). Galeria Fotografia — Video, Solińskiego 24; Stara fotografia (wt. 11-18). Galeria „Imy Świat”, Floriańska 37; H. Waniek — Siedem obrazów (wt. 12-18). Galeria „Plastyka”, pl. Szczepański 5; II Przegląd ceramiki krakowskiej (wt. 11-18). Galeria „Krakowska Kuźnica”, Rynek Gł. 25; Obrazy Jonasza Sterna (wt. 12-16).

DYZURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazaryza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2; 66-69-99, ul. Teligi 6; 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32; 33-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepolomice 21-02-09 dla m. Niepolomice 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m. Skawiny 999.

Dyzury szpitali:
Chir. Dzierżyńskiego 44, Urolog. Dzierżyńskiego 44, Okulist. Kopernika 35, Laryng. Dzierżyńskiego 44, Chir. dziec. Prokocim, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rej. jonyzacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 43/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice, ul. i Maja 51 (8-20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. **Lek. Spółz. Pracy** — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, niedz. 8-22), tel. 22-95-78, 22-25-66. **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Lekarzka, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). **Poradnia Przedmazińska i Rodzinna**, Rynek Gł. 6, I p. (pon. 16.30-18.30, 17-19, piąt. 16-18). **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16-22). **Inf. Kulturalna**, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13-17). **Pomoc Drogowa PZMot.**, ul. Kawiorzy 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22). **Pogot. Techn.** „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). **Inf. o usługach „Eureka”**, Dom Towarowy, Wiśna, tel. 22-98-22, wewn. 38 (10-15.30). **Młodzieżowy Telefon Zaufania** 988 (14-19). **Liga Kobiet Polskich**, Karmelicka 9; II p. porady prawne (8-15-17), poradnia rodzinna tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16-19).

APTEKI

Rynek Główny 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 27, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta Centrum C i Centrum A.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-18
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19
Rejs statkiem po Wiśle do Bielan 9, 11, 13, 15, 17
Wesołe Miasteczko (Małe Błonia) 12-20

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

— No więc tak. Poznałam Williama w jednym lokalu, robiłam tam striptiz, a potem szło się na salę do klientów. William uprzejmie mnie zaczepił, zapytał, ile zarabiam? Mówiłam, że jakieś kino poszukuje striptizerki i dobrze zapłaci. Pomyślał wydać mi się zabawny, zmieniłbym lokal. Przedstawił mi wazemu szefowi i nazajutrz zaczęłam.

— Z wdzięczności została pani jego kochanką?
— Nie, podobał mi się, bawił mnie, przywoził często prezenty z podróży.
— Mówiłam, dlaczego tyle podróżuje?
— Tak, miałam to w nosie. Sposób zarabiania pieniędzy, jak inny. Nie byłam w nim zakochana.

— Raczej w Andreanin?
— Co takiego?
— Tak, Andreanin!
— Kto panu o nim mówił?
— Policja.
— Policja?
— Tak, policja mi mówiła o tym Andreaninie. Nie żyje, znalazł go zamordowanego przed jednym z barów.

Rabnęło ją to, co powiedziałam. Uderzenie pałką w głowę nie dalooby chyba takiego efektu. Nie wie co ze sobą zrobił. Oczy straciły wyraz, gwałtownie rzucił się ku ścianie i płacze. Płacz cichutko, jej ból musi być głęboki, kryje się, odwrócona do mnie plecami. Nie reaguję, czekam. Florence zawodzi, słyszę jej szep: „Jestem stracona, jestem stracona”.

Przypomina skarcone dziecko. Nie mogę tego dłużej znieść. Wstaje, chce ją wziąć w ramiona, odwraca się, głowa opada na moje ramie.

Ciągle pachnie ambry. Zapach tych perfum, będących wyznaniem do miłości, wydaje się w tym momencie niestosowny. To kretynskie, ale powinna pachnieć czymś innym. A może kobiety wydzielać same przez się zapach perfum, zależnie od okoliczności i od chwili? Fiolka jak cię zdradają. Róży, gdy są smutne. Magnolii, żeby ci powiedzieć, może kiedyś, bądź cierpliwie. Ambry, żeby dać do zrozumienia — pragnę cię.



I numer 5 Chanel, żeby stwierdzić „twoja forsą mnie obchodzi, nie gęba”...
Wtedy wiedziałoby się przynajmniej, jak postępować z kobietami. Nie jak ja w tej chwili. Zupełnie nie wiem, co robić z tą szlochającą głową na moim ramieniu.

Widocznie zrozumiała. Unosi twarz i zza zasłony lez odgaduje pytające spojrzenie. Niezręcznie wycieram jej oczy. Po policzkach splotają się łzy. Wargi, tak zmysłowe, przypominają teraz buzię chorego dziecka, które całą noc płakało. A ja mam chęć pić z jej twarzy jak z fontanny. Nie wiem, co mnie pchnęło, żeby to zrobić. Piję, to jest słone, ale ma zarazem smak miodu. Całuję czule jeden, drugi policzek i zwolna nasze usta się spotykają. Zamykam oczy i to jest raj!

FERNAND: Cade cały w uśmiechach. Przyjeżdżamy do biura. Podaje różnym służbom nazwisko Alberta Pereza.

— Policjanci muszą sobie pomagać, może znajdzie się coś w innych wydziałach, rozumiecie Fernand. Koniec z konkurencją między służbami, wojna między policjami już dawno się skończyła.

Uwaga ta mi uświadomiła, że trzeba się poinformować na temat facetów czatujących przed Lambolierem, z jakiejś są służby, jeśli w ogóle należą do firmy.